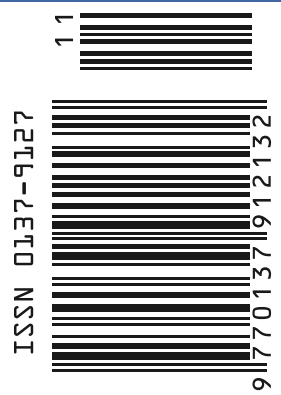


ŚRODA
11|03|2026|

DZIENNIK 24 LATA ELBLĄSKI

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \ \ NR 39 (21609)



Fot. Freepik

NA KOBIETY PADŁ STRACH

SPORT



Moritz Karlitzek „odpiął wrotki”! \13



Szcypiorniak wreszcie wygrał \14



Pięć meczów odwołano w okęgówce \15



Marzec zadecyduje o awansie \16



Była piekarnia, będzie wystawa \2



Na co chorują seniorzy? \7



Dziś podziękuj hydraulikowi! \10



Warmia jest smaczna \11

BYŁA PIEKARNIA, BĘDZIE WYSTAWA

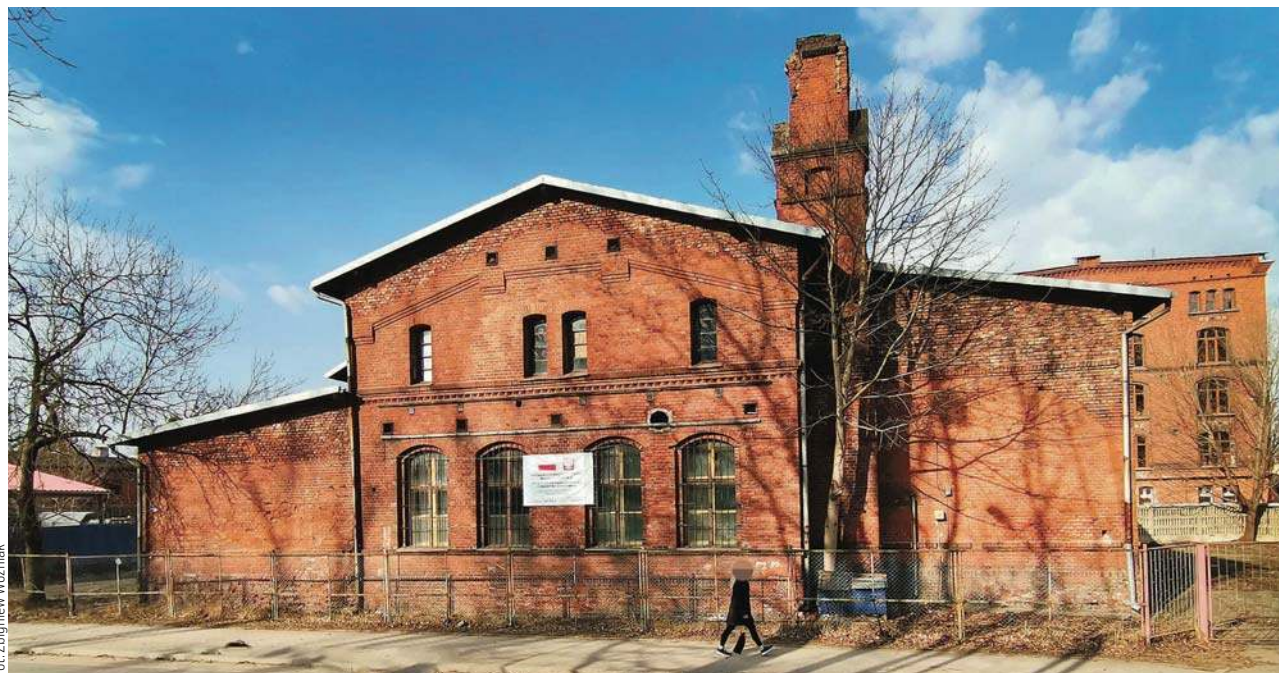
Właściciel dawnej piekarni i budynku gospodarczego w Koszarach Dragonów wskazał, w jaki sposób chce je zagospodarować. Koncepcja została przedstawiona wojewódzkim służbom ochrony zabytków.

Nieruchomość znajduje się przy ulicy Dąbrowskiego 3 i 3a i jest własnością Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Jeszcze w latach 80. i 90. XX wieku wypiekano tam pieczywo dla żołnierzy. Piekarze oprócz pracy na rzecz wojska sprzedawali chleb okolicznym mieszkańcom.

Obiekt cieszył się w przeszłości dużym zainteresowaniem środowisk artystycznych. W 2012 roku zrodził się pomysł, by utworzyć w nim Centrum Kreatywnej Przedsiębiorczości „Piekarnia”. Miało ono łączyć komercyjną działalność z niezależnymi inicjatywami kulturalnymi. Projekt nie został jednak zrealizowany. Zamiast tego w budynku ulokował się skład metali kolorowych.

Blisko rok temu radni zdecydowali o sprzedaży tej nieruchomości z bonifikatą. Teren wraz z budynkami warty był nieco ponad 2,4 mln zł. Cena uwzględniająca 90-procentowy upust wyniosła 240 tysięcy złotych. Transakcja została sfinalizowana w sierpniu 2025 roku.

„Czas, który upłynął od sierpnia 2025 roku, wykorzystaliśmy na sporządzenie dokumentacji konserwatorskiej oraz projektu koncepcyjnego, nad którym pochyla się obecnie wojewódzki konserwator zabytków. Teraz poczyniliśmy kolejny krok. Dzięki programowi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego będzie możliwe przygotowanie projektu budowlanego, aby w 2027 roku uzyskać pozwolenie na budowę” — informu-



Budynek dawnej piekarni przy ulicy Dąbrowskiego

je Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, właściciel nieruchomości.

Pozostały fragmenty dawnych pieców

„Gazeta Olsztyńska” poznała szczegóły przygotowanej dokumentacji. Koszt opracowania to 145 tysięcy złotych. — Chcemy przeznaczyć tę nieruchomość na funkcję wystawiennicze. Sam budynek ma około 1 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni. Instytutowi brakuje przestrzeni, by stworzyć stałą wystawę poświęconą dziejom Olsztyna, szczególnie XIX-wiecznym — mówi dr Jerzy Kielbik, dyrektor Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Zagospodarowanie głównego budynku, czyli dawnej piekarni, będzie wymagało wiele wysiłku. — Ma on swoje wady; musimy przez nie przebrnąć. Budynek osiada, są spēka-

nia. Musimy ustalić tego przyczyny i je wyeliminować. Musimy też pamiętać, że jest to obiekt typowo gospodarczy, przemysłowy. To oznacza, że musimy spełnić szereg warunków związanych z jego dostępnością — dodaje naukowiec.

Przy zagospodarowaniu budynku trzeba wziąć pod uwagę zachowane elementy zabytkowe, w tym sklepienia, posadzki oraz fragmenty pieców piekarniczych. Zostaną one odnowione, co pozwoli utrzymać charakter tego obiektu. Zachowany zostanie na pewno jego kształt. Czarna kolorystyka dachu będzie nawiązywała do jego pierwotnego wyglądu, podobnie jak elewacja z czerwonej cegły.

Dyrektor Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego wspomina, że nie bez znaczenia jest historyczna lokalizacja

budynku. Znajduje się on na dawnym wzgórzu Soja. — To jest to miejsce, gdzie dawni mieszkańcy olsztyńscy mieli swoje ogrody. W ich pobliżu zaczęto budować koszary. To jest element historii Olsztyna, o którym będziemy chcieli też opowiedzieć — zaznacza dr Kielbik.

Ambitne plany dotyczące Koszar Dragonów

Ze swojej strony władze Olsztyna prowadzą prace nad projektem całościowego zagospodarowania Koszar Dragonów. Jednym z ich elementów były konsultacje społeczne. Główny wniosek z nich jest taki, by stworzyć różnorodność funkcjonalną placów znajdujących się na terenie Koszar. Wskazano też ich konkretne przeznaczenie. Uczestnicy konsultacji przypisali je każdemu z placów. Jeden z nich miałby być punktem

rekreacji i gastronomii. Kolejny również rekreacji z elementami aktywności. Na największym placu miałby powstać podziemny parking, do tego doszłyby rekreacja i aktywny wypoczynek. Chodzi np. o boisko, skatepark, miejsce na różnego rodzaju wydarze-

nia, zadaszenie wykorzystywane do organizowania wystaw i plac zabaw. Do zagospodarowania są w sumie cztery place. Prowadzący konsultacje wskazali, którym z nich należy się zająć w pierwszej kolejności. To plac znajdujący się najbliżej ulicy Artyleryjskiej. Teren ma być przeziąknięty sztuką. Wgrę wchodzi m.in. wybudowanie amfiteatru. Szacunkowy koszt planowanych prac wynosi około 8 milionów złotych. Jednym z ich etapów powinno być wyburzenie budynków, które zostały wzniesione w czasach PRL-u, a które obecnie zakłócają przestrzeń placu. Zanim to nastąpi, przeniesiony zostanie tam flumark, który obecnie funkcjonuje na terenie klubu sportowego Warmia przy Alei Sybiraków. Przeprowadzka została wymuszona planami budowy w tym miejscu ośrodka szkolenia piłkarskiego. Ratusz jest na etapie rozstrzygnięcia przetargu mającego wskazać wykonawcę tej inwestycji. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**

REKLAMA

Wójt Gminy Gietrzwałd

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej urzędu www.gietrzwald.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gietrzwałdzie i w sołectwach Biesal i Sząbruk w terminie od 11 marca 2026 r. do 31 marca 2026 r. zamieszczono wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Gietrzwałd przeznaczonych **do dzierżawy**:
– działka niezabudowana nr 48 w Podlejkach – część o pow. 0,06 ha,
– działka niezabudowana nr 75/41 w Sząbruku – część o pow. 0,0080 ha.
Wójt Gminy Gietrzwałd

18426otr-a-6

komunikat

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości informację o opublikowaniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę**. Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni, tj. od dnia 11.03.2026 r. do dnia 31.03.2026 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.zdzit.olsztyn.eu/category/dzierzawa-nieruchomosci/> (dzierzawa nieruchomości).
Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

18126otr-a-6

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-384
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygolewicz
a.weder@gazetaolsztyńska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
sport@gazetaolsztyńska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztyńska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl

CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

NA KOBIETY POD OLSZTYNEM PADŁ STRACH

Na Jarotach i w Bartązku niektóre kobiety zgłaszają niepokojące zdarzenia. Chodzi o mężczyznę, który ma za nimi chodzić.

„Dziś wyszłam na spacer z Bartągą i ścieżką przez Bartązek doszłam do szlaku przy jeziorze, który prowadzi w okolicach Tęczowego Lasu” – czytamy we wpisie w mediach społecznościowych jednej z kobiet. „Po drodze mijalam spacerujących z dziećmi, młodzież i kobiety i nagle natrafiłam na mężczyznę około 50 lat, ubranego na czarno. Zachowywał się dziwnie. Jak go minęłam, zatrzymałam się poprawić sznurowadła i spojrzałam w jego kierunku. Uważam że nagrywał mnie na telefon”. Z dalszej relacji kobiety wynika, że napotkany mężczyzna szedł za nią. „Przed nami niktogo nie było. Poczulałam, że coś jest nie tak. Po jakimś czasie odwróciłam się, a on szedł za mną” – pisze. Kobieta dodaje, że na szczęście pojawili się inni spacerowicze. Po jakimś czasie, jak wyni-



Fot. Freepik

ka ze wpisu kobiety, spotkała inną, która podzieliła się z nią podobnymi spostrzeżeniami co do dziwnego zachowania nieznanego mężczyzny. Jedną z nich miał gonić. Sprawą zajęło się sołectwo Jarot i Bartązka, na terenie których zauważono podejrzanego mężczyznę. „W ostatnim czasie w naszych miejscowościach pojawiły się zgłoszenia dotyczące niepokojących sytuacji, w których mężczyzna miał przez dłuższy czas podążać za kobietami, wzbudzając ich strach i poczucie zagrożenia. W związku z tym, działając wspólnie z sołtysem sołectwa Bartązek oraz sołtysem sołectwa Jaroty, sprawa została zgłoszona na policję” – informuje sołectwo Jaroty. Przemysław Piech, sołtys

Bartązka, dodaje, że sprawa obecności podejrzanego mężczyzny stała się poważna. – Wystosowaliśmy prośbę o zwiększenie liczby patroli policji na terenie naszych sołectw – mówi. – Nasze działania wynikają z troski o bezpieczeństwo mieszkańców. Nie bagatelizujemy tych zgłaszanych sygnałów. Olsztyńska społeczność internetowa przez pewien czas żyła sytuacją, do której doszło na ulicy Cichej. W jednym z portali społecznościowych opowiadającym o Olsztynie pojawił się post pewnej użytkownicy, która opisała niebezpieczne starcie z agresywnym mężczyzną. Miał on próbować wejść do auta kobiety, lecz udało się jej uciec. Wcześniej miał kopać samochód oraz starać się go podnieść. Był ubrany na czarno, posiadał sporą liczbę tatuaży, a według relacji użytkownicy w plecaku trzymał kiję baseballowe. Ostatecznie został namierzony i zatrzymany przez policję. **GS**

OLSZTYŃSKA ŚTARÓWKA ZNOWU OŻYJE

Pod koniec marca Olsztyn zamieni się w kolorową i pachnącą świątecznymi potrawami przestrzeń. Po raz pierwszy na starówce odbędzie się Warmiński Jarmark Wielkanocny – dwudniowe wydarzenie łączące handel, lokalne smaki i rodzinne atrakcje. W weekend 28-29 marca serce Olsztyna wypełni się gwarem rozmów mieszkańców, aromatami wielkanocnych potraw i barwami wiosny. Właśnie wtedy odbędzie się pierwsza edycja Warmińskiego Jarmarku Wielkanocnego, który ma szansę stać się nową tradycją na olsztyńskiej starówce. Organizatorzy przygotowali wydarzenie, w którym każdy znajdzie coś dla siebie: od lokalnych wyrobów rękodzielniczych i produktów regionalnych przez bogatą ofertę gastronomiczną po rodzinne animacje i warsztaty świąteczne. Dużą część strefy handlowej zajmie Bank

Żywności, a na stoiskach oferowane będą zarówno tradycyjne produkty, jak i unikalne rękodzieło tworzone z pasją. – Chcemy, aby starówka żyła dzięki mieszkańcom i ich obecności. To nie tylko sprzedaż, ale także spotkania, rozmowy i wspólne spędzanie czasu – mówi Maria Dzieciątek, menedżerka starówki. W programie jarmarku przewidziano liczne warsztaty i świąteczne aktywności. Uczestnicy będą mogli własnoręcznie wykonać tradycyjne palmy wielkanocne, upleść wiosenne wianki czy przygotować stroiki. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali Bieg Zająca – poszukiwanie ukrytych upominków z niespodziankami przygotowanymi przez staromiejskich przedsiębiorców. Dodatkowo będzie działał punkt ozdabiania koszyczków na święconkę; wystarczy przynieść własny koszyk i puścić wodze fantazji.

Jarmark potrwa dwa dni: w sobotę, 28 marca, w godzinach od 10 do 22, a w niedzielę, 29 marca, do godziny 20. Organizatorzy wciąż przyjmują zgłoszenia od wystawców – wśród nich mile widziani są twórcy rękodzieła, producenci lokalnych specjałów, stowarzyszenia społeczne oraz firmy oferujące produkty gastronomiczne. Termin ich nadsyłania upływa 10 marca 2026 roku, a można je przesyłać drogą mailową lub dostarczyć osobiście do Kuźni Społecznej przy ulicy Marka Kotańskiego 1 w Olsztynie. Warmiński Jarmark Wielkanocny ma stać się miejscem, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnym, rodzinnym spędzaniem czasu. Starówka po raz kolejny ma przyciągnąć tłumy mieszkańców i odwiedzających, którzy chcą poczuć świąteczną atmosferę oraz cieszyć się lokalnymi smakami i rękodziełem.

UM OLSZTYNA/RED.

REKLAMA



Wojewoda Warmińsko-Mazurski

Radostaw Król

Drogi Sołtyski, Drodzy Sołtysi,

z okazji Dnia Sołtysa składam Państwu wyrazy szacunku i podziękowania za codzienną pracę na rzecz mieszkańców Warmii i Mazur.

Funkcja sołtysa jest jedną z najbardziej odpowiedzialnych ról w każdej wsi. To Państwo jesteście najbliższymi ludźmi i ich spraw: słuchacie, reagujecie, organizujecie, często rozwiązujecie problemy jeszcze zanim trafią do urzędów. Od Waszego zaangażowania zależy tak wiele, jesteście liderami integracji mieszkańców, rozwoju wsi i siły lokalnych wspólnot.

Dziękuję za tę codzienną służbę dla swoich miejscowości. Za odpowiedzialność, która nie kończy się po godzinach pracy, i za gotowość do działania tam, gdzie potrzebna jest inicjatywa, rozsądek i doświadczenie.

Życzę Państwu zdrowia, wytrwałości, satysfakcji z podejmowanych działań oraz życzliwości i wsparcia mieszkańców.

Z wyrazami szacunku
Radostaw Król
Wojewoda Warmińsko-Mazurski

APELUJĄ DO PREMIERA

W Toruniu przedstawiciele województw kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, opolskiego i wielkopolskiego podpisali wspólny apel do premiera Donalda Tuska. Domagają się uwzględnienia drogi ekspresowej S15 w rządowych planach inwestycyjnych. Projekt zakłada połączenie północno-wschodniej i południowej części Polski nową trasą, która ma wspierać ponadregionalny rozwój.

WToruniu podpisano wspólny apel do premiera Donalda Tuska o podjęcie działań na rzecz budowy drogi ekspresowej S15. Pod dokumentem podpisali się przedstawiciele czterech województw: kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, opolskiego i wielkopolskiego. Samorządowcy chcą, by nowy korytarz transportowy łączący północno-wschodnią i południową część kraju znalazł się w najważniejszych rządowych planach inwestycyjnych.

Do spotkania doszło 9 marca w Pałacu Dąbskich w Toruniu. Gospodarzem był marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, a obok niego podpisy pod apelem złożyli marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński, marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza oraz wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak. W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele władz wojewódzkich, parlamentarzyści, samorządowcy i reprezentanci administracji rządowej.

Zasadniczym celem podpisania tego dokumentu jest uruchomienie rządowej ścieżki odnośnie do inwestycji, która dziś nie figuruje w obowiązujących planach budowy dróg krajowych. Sygnatariusze chcą, by rozwój korytarza S15 został wpisany do rządowych dokumentów strategicznych i planistycznych, w tym do „Rządowego programu budowy dróg krajowych”, oraz by rozpoczęto prace nad wytyczeniem przebiegu trasy i przygotowaniem całej inwestycji.



Nowa oś północ-południe

Według przedstawionej koncepcji planowany korytarz transportowy miałby połączyć Olsztyn, Toruń i Opole, a po drodze także między innymi Inowrocław, Konin, Kalisz i Ostrów Wielkopolski. W styczniowej deklaracji samorządowej, która poprzedzała toruńskie spotkanie, określono tę trasę jeszcze szerzej, obejmując także Ostródę, Brodnicę, Kluczbork i połączenie z autostradą A4. W praktyce chodzi o stworzenie nowej krajowej osi komunikacyjnej w układzie z północy na południe.

Samorządowcy przekonują, że budowa tej trasy mogłaby wyraźnie poprawić dostępność transportową obszarów, które dziś pozostają poza głównym układem autostrad i dróg ekspresowych.

Z wyliczeń zaprezentowanych przy okazji apelu wynika, że potencjalny obszar oddziaływania inwestycji obejmuje około 80 gmin zamieszkałych przez 1,5 mln osób. Jednym z głównych argumentów byłoby więc to, że korzyść odniosłyby nie



tylko duże miasta, ale też średnie ośrodki i stolice powiatów ziemskich.

Znaczenie rozwojowe

Piotr Całbecki mówił w Toruniu, że udało się stworzyć koalicję czterech, która ma wspólnie zabiegać o realizację projektu. Zwracał uwagę na to, że droga mogłaby stworzyć

Marcin Kuchciński podkreślał, że z perspektywy Warmii i Mazur S15 byłaby ważnym połączeniem z zachodnią częścią kraju. O ile region jest już dobrze skomunikowany z Gdańskiem i Warszawą, to brakuje mu lepszej trasy w kierunku zachodnim. W jego ocenie planowana S15 mogłaby uzupełniać inne rozważane inwestycje drogowe, w tym S5.

W podobnym tonie wypowiadał się Wojciech Jankowiak, który wskazywał, że Kujawsko-Pomorskie i Wielkopolska leżą w centrum kraju i to właśnie tam powinny krzyżować się ważne szlaki komunikacyjne. Przekonywał, że z punktu widzenia Wielkopolski nowa trasa byłaby istotna dla lepszego skomunikowania pod względem gospodarczym ważnej wschodniej części regionu z siecią dróg krajowych.

Marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza mówił natomiast, że idea S15 wpisuje się również w postulaty jego regionu. Z jego perspektywy ważne jest połączenie południowej części obecnego układu komunikacyjnego, obejmującej rejon Raciborza, Kędzierzyna-Koźła i Opola, z dzisiejszą S11, tak aby cały projekt nabrał realnego kształtu i został wpisany do programu budowy dróg krajowych.

To kolejny krok, nie początek rozmowy

Toruńskie spotkanie nie było pierwszym ruchem w sprawie S15. Stanowiło kontynuację styczniowej inicjatywy, kiedy przedstawiciele lokalnych samorządów województwa kujawsko-pomorskiego podpisali deklarację współpracy na rzecz wpisania tej trasy do krajowych planów inwestycyjnych. Już wtedy akcentowano, że chodzi

o projekt o znaczeniu ponadregionalnym, a nie wyłącznie wojewódzkim.

Dzisiejszy apel ma więc poszerzyć polityczne i samorządowe zaplecze inwestycji. Tym razem nie chodzi już tylko o ogłoszenie jednego regionu, ale o wspólne stanowisko czterech województw, które chcą przekonać rząd, że budowa S15 zaspokaja potrzebę bardziej zrównoważonego i policentrycznego rozwoju kraju. Taki sens ma także fragment podpisanego dokumentu, w którym podkreślono, że postulowany korytarz wpisuje się w cele polityki rozwoju państwa.

Stawka jest większa niż sama droga

W tle tej inicjatywy jest nie tylko kwestia wygodniejszego przejazdu między dużymi miastami. Samorządowcy próbują argumentować, że bez nowych połączeń drogowych duża część środkowej i północno-wschodniej Polski będzie nadal rozwijać się wolniej niż obszary położone przy autostradach i istniejących ekspresówkach. Dlatego S15 przedstawiana jest jako narzędzie rozwoju gospodarczego, poprawy dostępności i wzmocnienia roli miast średniej wielkości. To wniosek płynący zarówno z treści apelu, jak i wypowiedzi uczestników spotkania w Toruniu.

Na razie droga pozostaje postulowanym projektem, a nie zatwierdzoną inwestycją. Po podpisaniu apelu piłka jest po stronie rządu i instytucji odpowiedzialnych za krajowe planowanie infrastrukturalne. Jedno jest jednak już jasne: temat S15 przestał być lokalnym postulatem i właśnie wszedł na poziom ponadregionalnej politycznej gry.

ALINA LASKOWSKA



GRA, TOKARCZUK I POLITYKA

Jak kończy się mieszanie kultury z polityką, w ostatnich tygodniach przekonała się Olga Tokarczuk. Sprawa blisko 17 mln zł dotacji na projekt gry wywołała w Polsce gorącą dyskusję. Sprawdzamy, co w tej historii jest faktem, a co polityczną narracją.

Olga Tokarczuk ma miliony czytelników w Polsce i na świecie, ale także wielu przeciwników. Jej twórczość została uhonorowana Literacką Nagrodą Nobla za 2018 rok. Jednocześnie od lat jest jedną z najbardziej wyrazistych postaci wideowym sporze, który toczy się w Polsce.

Dla jednych jest symbolem nowoczesnej europejskiej kultury, dla innych pisarką, której publiczne wypowiedzi często stoją w kontrze do konserwatywnej wizji historii i państwa. Nic więc dziwnego, że nazwisko Tokarczuk przestaje funkcjonować dziś w Polsce wyłącznie w literackim kontekście.



Fot. PAP/Kasia Zaremba

Coraz częściej staje się elementem politycznej walki.

Tak było również w ostatnich tygodniach. Wszystko zaczęło się od informacji o dofinansowaniu w wysokości 16,9 mln zł dla spółki Sundog. Pieniądze pochodzą z programu wspierającego projekty badawczo-rozwojowe. Całkowita

wartość projektu przekracza 23 mln zł.

W medialnych skrótach zaczęto mówić o „grze Olgi Tokarczuk za miliony z publicznych pieniędzy”. Problem w tym, że gry – przynajmniej na razie – po prostu nie ma. Projekt zakłada stworzenie technologii do produkcji gier fabularnych.

Jednym z efektów ma być gra inspirowana powieścią Tokarczuk „Anna In w grobowcach świata”. Według deklaracji spółki jej premiera planowana jest dopiero na 2028 rok. Dodatkowe emocje wzbudziła rola samej noblistki.

Olga Tokarczuk nie była w zarządzie spółki Sundog. Zasiadała w radzie nadzorczej i pełniła funkcję jej przewodniczącej. Wiosną 2025 roku zrezygnowała jednak z tej funkcji. Oficjalnie tłumaczono to chęcią skupienia się przez pisarkę na pracy literackiej.

Czy noblistka zarobiła na projekcie? I nie jest to pytanie o prawa majątkowe wynikające z praw autorskich do książki, a o wynagrodzenie za zasiadanie w radzie nadzorczej. Tego nie wiadomo.

Jedno jest natomiast pewne. Nazwisko noblistki bardzo szybko stało się paliwem dla politycznej dyskusji. Politycy i komentatorzy po obu stronach sceny politycznej zaczęli interpretować sprawę zgodnie z własnymi poglądami.

Jedni wskazywali, że państwo powinno wspierać nowoczesne projekty technologiczne i kreatywne. Inni pytali, czy wielomilionowa dotacja nie została przyciągnięta jako zapłata za wsparcie określonej wizji świata. W Polsce przy podziale publicznych pieniędzy niemal zawsze pojawia się ten sam zarzut:

że władza wspiera przede wszystkim swoich.

Sprawa ma jeszcze jeden kontekst. Polska branża gier komputerowych jest dziś jedną z najbardziej dynamicznych części gospodarki kreatywnej. Sukces takich produkcji jak „Wiedźmin” czy „Cyberpunk 2077” pokazał, że polskie studia potrafią tworzyć gry, które zdobywają światowe rynki.

Jednocześnie historia tej branży pokazuje, że nie wszystkie projekty kończą się sukcesem. Budżety gier liczone są w dziesiątkach lub setkach milionów złotych, a część przedsięwzięć nigdy nie wychodzi poza fazę koncepcji.

JAN BERDYCKI

REKLAMA



Z okazji Dnia Sołtysa

wszystkim Sołtysom oraz członkom Rad Sołeckich składam serdeczne podziękowania za codzienną pracę na rzecz lokalnych społeczności, zaangażowanie w rozwój wsi oraz troskę o sprawy mieszkańców.

Dziękuję za Państwa odpowiedzialność, otwartość na potrzeby ludzi i budowanie wspólnoty, która jest fundamentem samorządu.

Życzę dużo zdrowia, satysfakcji z pełnionej funkcji, wytrwałości w realizacji planów oraz życzliwości i wsparcia mieszkańców.

Gustaw Marek Brzezina
Senator Rzeczypospolitej Polskiej



Poznaj kolejne historie miłości naszych par z akcji RAZEM NAJLEPIEJ



Ich historie to opowieści o takich relacjach, które dopiero się rodzą - i o takich, które trwają już od wielu lat. Nie ma jednego wzorca ani scenariusza, bo te opowieści napisało samo życie.

- Kolejny już raz mamy przyjemność przedstawić na łamach naszej gazety historie miłości uczestników tegorocznej edycji akcji Razem Najlepiej - mówi Katarzyna Borek, która zajmuje się tym plebiscytem od strony redakcyjnej. Jak dodaje: - Dziś przedstawiamy

ostatnie wybrane opowieści, ale wszystkie nadesłane do nas historie znajdziecie na naszej stronie internetowej. Czytałam je wszystkie. Znajdujemy w nich radość i codzienne ciepło, czasami też wspomnienia trudniejszych dni, bo wiadomo, jakie bywa życie, a ze sobą się jest i na dobre, i na złe.

To opowieści o wzajemnym wsparciu, poczuciu humoru, ale naszym zdaniem przede wszystkim o tym, jak ważne są w codziennym życiu drobne gesty, takie jak: wspólny spa-

cer, rozmowa przy kawie, krótki telefon w środku dnia, weekendowy wyjazd gdzieś w Polskę czy zwykły uśmiech.

To właśnie w takich codziennych chwilach rodzi się prawdziwe „razem najlepiej”, które dla wielu uczestników naszej akcji znaczy więcej niż wszystko inne.

Ich miłość nie zawsze zaczynała się od wielkich słów czy spektakularnych gestów, jak podkreślają w swoich opowieściach. Częściej pojawiała się od uśmiechu podczas przypadkowego spotkania,

wspólnej pracy, portalu randkowego, kawy, a czasem omyłki losu, która okazała się szczęśliwym trafem. To naprawdę fascynujące czytać, z jakich przypadków losu, szybkich decyzji czy szczęśliwych przypadków powstają wspólne noce i dni, plany, rozmowy i drobne rytuały, które stają się fundamentem relacji. A potem jest dom, dzieci, zwierzęta, wspólne poranki i wieczory przy serialu. - To wszystko razem tworzy opowieść, które są dla każdego z uczestników wyjątkowe, bo są ich, a my z radością je publikujemy - mówi dziennikarka.

Głosowanie na najsympatyczniejszą parę tej edycji Razem Najlepiej trwa w najlepsze, rankingi się zmieniają, a przed nami - już za dwa tygodnie - finał w skali województwa. W tym roku, podobnie jak w poprzednich edycjach, na zwycięzców akcji czekają wspaniałe nagrody - między innymi wyjazdy do SPA i wczasy w Grecji, a w finale ogólnopolskim nagroda główna - SAMOCHÓD - piękny

Citroen C3 Aircross Plus! Zdjęcia zwycięzców trafią też na okładkę naszej gazety. To wszystko po to, by docenić pary, które zdobyły sympatię czytelników i pokazały, że ich codzienne „razem” ma znaczenie - i po to, by docenić miłość. By pokazać, że historia każdego zgłoszenia może być zauważona, godna wyróżnienia. Wszystko to buduje prawdziwe „razem”. To w takich momentach rodzi się bliskość, poczucie bezpieczeństwa i radość, które dla wielu są najważniejsze w ich życiu.

Więcej o akcji na www.gazetaolsztynska.pl/razem-najlepiej



● ROBIN I ROSSLYN SZWEC

- Nasze pierwsze spotkanie zakończyło się romantyczną kolacją przy świecach, podczas której Robin poprosił mnie o rękę - mówi pani Rosslyn, a pan Robin dodaje: - Zobaczyłem w Rosslyn cudowną kobietę, inteligentną, nietuzinkową, pasjonującą się sztuką, podróżami, książkami.

Tych wyjątkowych chwil mają wiele, ale przez ostatnie cztery lata, służąc razem jako kapelani wojskowi na froncie w Ukrainie, zdali sobie sprawę, że bez siebie nie byłiby w stanie funkcjonować. Szczególnym spoiwem Ich związku jest wiara.



● BOGUSŁAWA I KAZIMIERZ KOŁODZIEJ

- Nasza relacja to bezpieczna przystań. Potyli latach nadal jesteśmy dla siebie pierwszym wyborem. I wiemy, że prawdziwa miłość nie polega na braku trudności, lecz na tym, że w każdej sytuacji stoimy obok siebie i idziemy tą samą drogą - mówią Pani Bogusława i pan Kazimierz poznali się na weselu Jej kuzyna. I chociaż nie była to miłość od pierwszego wejrzenia, to z czasem pojawił o się uczucie. Para najlepiej czuje się w chwilach prostych i prawdziwych, kiedy dom na chwilę zwalnia, a Oni mogą po prostu być razem.



● ZOJA RYDZEWSKA I PAWEŁ ZENTARSKI

- Przestaliśmy szukać prawdziwej miłości, sama znalazła się w drodze do kościoła. Przez trzy lata chodziliśmy do kościoła, mijając się po drodze, pewnego razu zatrzymałam Pawła i zapytałam ... czemu tak szybko chodzi - wspomina początki Ich wspólnej historii pani Zoja. Dla szczęśliwie zakochanych każda wspólnie spędzona chwila jest tą najpiękniejszą: czy to na spacerze, basenie, w podróży, czasami po prostu będąc obok siebie. Swoją relację oparli na szczerości i bezwarunkowej miłości. Po prostu kochać i być kochanym - mówią.



● EWELINA I WALDEMAR GOŁOŚ

Pani Ewelina i pan Waldemar parą są od 17 lat. Ich historia zaczęła się przypadkowo. - Waldemar patrzył na mnie, gdy wychodziłam z psem na spacer. Celowo zwolniałam, wymieniliśmy się uśmiechami. Zaprosił mnie na spacer, z którego nie skorzystałam. Minęło parę tygodni, spotkaliśmy się przypadkowo na plaży, zerkaliśmy na siebie i od tamtej pory zerkam do dziś - wspomina pani Ewelina. Dużo radości dają zakochanym te proste, codzienne chwile, kiedy mogą wspólnie spędzić czas; przy porannej kawie czy podczas spaceru.



NA CO CHORUJĄ SENIORZY?

Choroby podeszłego wieku, czyli choroby starcze, to grupa schorzeń, które pojawiają się u seniorów. Najczęściej są to choroba Alzheimera i inne rodzaje demencji, a także choroby układu krążenia i niektóre nowotwory.

W Polsce początek okresu starości wyznacza wiek emerytalny – 65 lat. Proces starzenia się jest jednak uwarunkowany indywidualnie, choć prędzej czy później zainicjuje duże zmiany w życiu takiej osoby, zwłaszcza pod względem zdrowotnym. Nasilenie problemów ze zdrowiem i z mobilnością, utrata kontroli nad własnym ciałem, uzależnienie od pomocy rodziny to tylko niektóre tego symptomy.

Choroby podeszłego wieku, czyli choroby starcze, to grupa schorzeń, które diagnozuje się u większości seniorów. Obecnie obserwuje się proces starzenia się społeczeństwa, w tym ciągle wzrastającą liczbę osób dożywających późnej starości, w związku z tym choroby podeszłego



Fot. Pixabay

wieku diagnozuje się coraz częściej. Szacuje się, że obecnie ponad połowa seniorów podlega starzeniu się, które charakteryzuje się występowaniem licznych dolegliwości, doprowadzających stopniowo do trwałego upośledzenia funkcjonowania w codziennym życiu. Starsze osoby najczęściej skarżą się na zaburzenia pamięci, wahania nastroju, zaburzenia mowy i spowolnienie ruchowe (lub kłopoty z poruszaniem się), problemy ze słuchem i pogorszenie wzroku. Problem stanowią także dolegliwości sercowe, układu krążenia i oddechowe.

Najczęstsze choroby podeszłego wieku:

1. choroba Alzheimera, objawiająca się utratą pamięci, zdolnością rozumowania i orientacji, jest jedną z najczęstszych chorób podeszłego wieku. Według raportu NIK obecnie w Polsce na tę chorobę może cierpieć nawet pół miliona osób. Do 2050 roku liczba ta

według różnych szacunków wzrośnie nawet czterokrotnie;

2. choroba Parkinsona to choroba układu nerwowego, objawiająca się drżeniem kończyn i zaburzeniami mowy. Jak wynika z danych z 2015 roku, w Polsce na parkinsona choruje ponad 80 tys. osób. Szacuje się, że co roku będzie przybywać około 4-8 tys. nowych przypadków tej choroby;

3. nadciśnienie tętnicze należy do najczęstszych schorzeń układu sercowo-naczyniowego u starszych osób. Częstość jego występowania rośnie bowiem wraz z wiekiem – w całej populacji dorosłych Polaków wynosi 30 proc., natomiast u osób po 65. roku życia 75 proc. Najwięcej przypadków nadciśnienia stwierdzono u osób między 70. a 74. rokiem życia. Wiąże się to z procesami, które zachodzą w naczyniach tętniczych w miarę starzenia się. Chodzi przede wszystkim o zwiększającą

się wraz z upływem lat sztywność naczyń. Dochodzi wtedy również do zaburzenia regulacji wydalania sodu, co także jest przyczyną nadciśnienia. Inne częste choroby układu krążenia występujące u starszych osób to choroba niedokrwienna serca, przewlekła niewydolność serca i wady serca;

4. nowotwory – choroby powyżej 65. roku życia stanowią ponad 60 proc. chorych na nowotwory w Europie i Ameryce Północnej i szacuje się, że w okresie najbliższych 30 lat odsetek ten prawdopodobnie wzrośnie o kolejnych 10 proc. Najczęstszymi nowotworami występującymi u starszych osób są rak płuc, rak prostaty i rak piersi. W tej grupie wiekowej diagnozuje się olbrzymią większość przypadków nowotworów przewodu pokarmowego, m.in. raka przełyku, nowotworów żołądka, trzustki czy jelita grubego. Inne nowotwory często pojawiające się u seniorów to

rak nerki i pęcherza moczowego, rak skóry (inne niż czerniak) czy szpiczak plazmocytowy;

5. cukrzyca – jak wynika z badań, szczyt zachorowań na cukrzycę typu 2 występuje około 60. roku życia. Szacuje się, że zmagają się z nią niemalże 40 proc. osób po 65. roku życia. Specjaliści zauważają, że u osób w podeszłym wieku cukrzyca może przebiegać bez jawnych objawów. Czynniki zwiększające ryzyko wystąpienia cukrzycy typu 2 u starszych osób to m.in. nadwaga lub otyłość (zwiększona ilość tkanki tłuszczowej), a zwłaszcza otyłość typu brzusznej, zmniejszona aktywność fizyczna oraz upośledzenie funkcji nerek i wątroby;

6. choroby zwyrodnieniowe stawów – ryzyko wystąpienia choroby zwyrodnieniowej rośnie z wiekiem, choć są seniorzy, którzy się z nią nie zmagają. Obecnie zwyrodnienie stawów dotyczy połowy ludzi po 50. roku życia;



CHOROBY PODESZŁEGO WIEKU ZACZYNAJĄ POJAWIAĆ SIĘ NAJCZĘŚCIEJ U OSÓB MIĘDZY 60. A 65. ROKIEM ŻYCIA

7. osteoporoza jest chorobą, której częstość występowania wzrasta z wiekiem. Na osteoporozę najbardziej narażone są osoby po 70. roku życia. Istotą choroby jest obniżenie wytrzymałości kości, co zwiększa łamliwość kości. Złamania spowodowane osteoporozą są groźne (z powodu powikłań aż 20 proc. chorych ze złamaniami kości udowej umiera w ciągu sześciu miesięcy po złamaniu, a ponad 50 proc. w ciągu następnego roku);

8. miażdżycy – określa się tak przewlekły stan zapalny, który obejmuje średnie i duże tętnice w organizmie człowieka. Stwardnienie i zwężenie naczyń krwionośnych może być śmiertelnie niebezpieczne, ponieważ naczynia przestają dostarczać krew tkankom, które w konsekwencji obumierają. Wpływ na schorzenie mają przede wszystkim otyłość, ciężkostrawna, niezdrowa dieta bogata w przetworzone tłuszcze i wysoki poziom cholesterolu LDL. Miażdżycy może spowodować udar mózgu, zawał serca i chorobę wieńcową. Rozwijają się latami poprzez odkładanie się lipidów w ścianach naczyń. W przypadku choroby należy nie-

zwłocznie wdrożyć leczenie zalecone przez specjalistę i zmienić tryb życia;

9. depresja – według danych Głównego Urzędu Statystycznego 12 proc. najstarszych osób (w wieku co najmniej 70 lat; kobiety dwa razy częściej niż mężczyźni) przyznaje, że zmagają się z depresją. Charakteryzuje się ona m.in. pogorszeniem się nastroju, nieuzasadnionym smutkiem i utratą zainteresowania.

Najczęstszą przyczyną depresji u seniorów jest samotność. Jednak jej źródeł należy szukać także w lekach przyjmowanych na leczenie innych schorzeń.

Opieka nad chorymi

Niezależnie od tego, na jakie choroby podeszłego wieku cierpią nasi bliscy, trzeba pamiętać, że często mogą oni nie poradzić sobie bez naszej pomocy. Wsparcie może być okazywane na wiele różnych sposobów: od wspólnych spacerów i rozmów po pełną opiekę w najcięższych przypadkach. Często nasze obowiązki zawodowe sprawiają, że niestety nie jesteśmy w stanie sami zatroszczyć się o bliskiego. Warto w takim przypadku korzystać z pomocy profesjonalnych opiekunek. W czasie naszej nieobecności postarają się one o to, by choremu niczego nie brakowało. Schorzenia, na które cierpią najbliższe osoby, często wymagają ogromnego poświęcenia i wysiłku oraz wywołują u członków rodziny ogrom emocji. Z całą pewnością należy zadbać także o siebie. Korzystanie z terapii psychologicznej czy wsparcia konkretnych grup albo fundacji może przynieść ukojenie, spokój i dodać sił w trudnej walce.

JOANNA KARZYŃSKA

TAŃCZĄ, ŚPIEWAJĄ I UCZĄ SIĘ

Seniorzy coraz częściej angażują się w życie społeczne i kulturalne regionu. Spotkania integracyjne, wydarzenia artystyczne, zajęcia edukacyjne czy zabawy taneczne pokazują, że aktywność nie kończy się wraz z przejściem na emeryturę.

Jednym z wydarzeń, które cieszą się dużą popularnością, są potańcówki dla seniorów organizowane przez Elckie Centrum Kultury. W lutym odbyła się kolejna edycja karnawałowej zabawy w sali Zebra. Spotkanie jest okazją do wspólnej zabawy przy muzyce oraz integracji mieszkańców miasta. Jak podkreślają zarówno organizatorzy, jak i sami seniorzy, ma ono zachęcać do aktywnego spędzania czasu oraz budowania relacji społecznych.

Podobne spotkania odbywały się również wcześniej. W ubiegłym roku w Elku zorganizowano potańcówkę pod hasłem „600 lat w rytmach wspomnień”, która była częścią obchodów jubileuszu miasta. Wydarzenie odbyło się w sali Zebra i zgromadziło wielu mieszkańców, którzy bawili się przy muzyce i wspólnie świętowali rocznicę powstania miasta.

Pamiętajmy, że taniec to nie tylko forma rozrywki, ale także doskonały sposób na ruch i dbanie o zdrowie. Regularna aktywność ta-



neczna poprawia kondycję fizyczną, wzmacnia mięśnie oraz korzystnie wpływa na pracę serca i układu krążenia. Ruch przy muzyce pomaga również zredukować stres i napięcie, a wspólna zabawa sprzyja dobremu samopoczuciu. Dla wielu osób taniec jest także sposobem na poprawę nastroju, integrację z innymi ludźmi oraz aktywne spędzanie wolnego czasu.

Aktywność elckich seniorów nie ogranicza się jednak wyłącznie do spotkań tanecznych. Ważną rolę w ich aktywizacji odgrywa także



Uniwersytet Trzeciego Wiek w Elku. Instytucja organizuje wykłady, warsztaty, zajęcia ruchowe oraz spotkania edukacyjne dla osób po 50. roku

życia. Zajęcia pozwalają uczestnikom rozwijać zainteresowania, zdobywać wiedzę oraz utrzymywać dobrą kondycję fizyczną i psychiczną. Dla wielu

sluchaczy jest to również ważna przestrzeń integracji i nawiązywania nowych znajomości.

Nie brakuje także wydarzeń integrujących seniorów w winnych miejscowościach z regionu. W Olecku jedną z najbardziej znanych inicjatyw jest Senioriada, organizowana przez Regionalny Ośrodek Kultury „Mazury Garbatego”. Spotkanie odbywa się w sali kina Mazur i przyciąga wielu mieszkańców miasta oraz okolic. W programie są występy artystyczne, muzyka i wspólne śpiewanie, a także prezentacje zespołów i klubów seniora. Wydarzenie ma charakter integracyjny i jest okazją do spotkania się dla starszych osób oraz lokalnych środowisk artystycznych. Występują tam również zespoły z Elku.

Chóry seniora „Pojezierze” oraz „Na Mazurską Nutę”, działające przy Elckim Centrum Kultury pod kierunkiem instruktora Kamila Szejdy, wzięły udział w II Mazurskim Wieczorze Biesiady w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Białej Piskiej. Był to wieczór pe-

len wspólnego śpiewania, radości i pięknych mazurskich melodii. Chórzyści godnie reprezentowali Elk, prezentując swój repertuar przed zgromadzoną publicznością.

W Elku regularnie organizowany jest również cykl wydarzeń pod nazwą Elckie Dni Seniora. Program obejmuje warsztaty, spotkania edukacyjne, zajęcia ruchowe oraz wydarzenia kulturalne. Celem inicjatywy jest aktywizacja starszych osób i zachęcenie ich do uczestnictwa w życiu społecznym miasta.

Rosnące zainteresowanie wydarzeniami dla seniorów pokazuje, że tego typu inicjatywy są potrzebne.

Organizatorzy podkreślają, że aktywność fizyczna, spotkania z innymi ludźmi oraz udział w wydarzeniach kulturalnych mają duży wpływ na zdrowie i samopoczucie starszych osób. Dla wielu uczestników jest to także sposób na rozwijanie pasji i spędzanie czasu w gronie innych mieszkańców regionu.

TOM





RODZINA JEST MOJĄ SIŁĄ NAPĘDOWĄ

Wychowała szóstkę dzieci, opiekowała się chorymi rodzicami do ich śmierci. Pomimo życiowych przeciwności wciąż z optymizmem patrzy w przyszłość. — Mąż i dzieci są moją siłą napędową do walki z przeciwnościami losu. Teraz wspierają mnie w spełnianiu marzeń — stwierdza.

Pani Alina ma dziś 63 lata, ale to wciąż piękna kobieta o cudownym uśmiechu, który nie znika z jej twarzy. Wyszła za mąż bardzo młodo, kiedy miała 18 lat. Ale swojej decyzji nigdy nie żałowała.

Marzyła o dużej rodzinie

Dość szybko w małżeństwie pojawiło się sześcioro dzieci. Każde było upragnione i kochane. Pani Alina nie pracowała zawodowo; opiekowała się domem i dziećmi. Mąż pracował jako mechanik samochodowy. Żyli zgodnie i szczęśliwie. Cieszyli się, że w domu jest gwaro i radośnie. Może nie było bogato, ale dzieci zawsze miały co jeść i w co się ubrać, a z każdego kąta mieszkania wyzierała miłość.

— Mąż i dzieci byli najważniejsi. Przy naszej szóstce dzieci było zawsze co robić — opowiada. — Byłam dumna, jak szliśmy w niedzielę wszyscy do kościoła, siadaliśmy w ławce, a dzieci pięknie się modliły, starsze służyły do mszy, czytały Pismo Święte. Dobrze wychowaliśmy dzieci. Mają szacunek do starszych osób i nie potrafią być obojętne na krzywdę innych. Zawsze sobie pomagają i my też teraz możemy na nie zawsze liczyć.

Razem pokonują przeciwności losu

Jednak szczęście nigdy nie trwa zbyt długo. Najpierw na nowotwór zachorowała pani Alina. Miała zaledwie 32 lata. Kiedy udało jej się pokonać chorobę, wypadek miał jej mąż. Mężczyzna złamał nogę. Do dziś utyka. Razem jednak walczyli o zdrowie, wspierali się i ostatecznie pokonali wszystkie problemy.



Pomimo życiowych przeciwności pani Alina wciąż z optymizmem patrzy w przyszłość

— Zawsze podejmowaliśmy decyzję razem, wspieraliśmy się i darzyliśmy zaufaniem — mówi. — Jedno za drugie dałoby się pokroić, tak samo dzieci. I w tym chyba tkwi największa siła: że jesteśmy szczęśliwą i zgodną rodziną, nasza miłość, przywiązanie do tradycji, szacunek do drugiego człowieka... Wielu ludzi dziś w codziennym pędzie zapomina o najważniejszych wartościach. Pieniądże szczęścia nie dają, daje je rodzina, miłość, przyjaźń.

Trzeba mieć pasję

W 1990 roku pani Alina z rodziną wprowadziła się do domu swoich rodziców. Wraz z mężem wyremontowała dom. W jednym z pomieszczeń w piwnicy urządziła swoją pracownię. To właśnie w tym miejscu powstają prawdziwe cuda, wykonane

własnoręcznie przez panią Alinę. A trzeba przyznać, że talent ma ogromny. Spod jej rąk wychodzą nie tylko przeróżne dekoracje, ozdoby świąteczne czy też kukielki.

— Sztuka od zawsze była mi bardzo bliska — deklaruje pani Alina. — Gdy byłam dzieckiem i ledwie potrafiłam utrzymać wręce kredki, już malowałam i wyklejałam różne ozdoby. Zawsze lubiłam zajęcia plastyczne. To moja największa pasja. Sztuka to podstawa tego, czym zajmuję się przez całe moje życie. Był czas, że zajęta wychowaniem szóstki dzieci nie miałam czasu na swoją pasję. Dziś uważam, że bez sztuki życie każdego człowieka byłoby uboższe. Nie wyobrażam sobie bez niej życia. Dzięki twórczości człowieczeństwo, kształtuje swój świat.

Ogród to jej azyl

Pani Alina uwielbia też spędzać wolny czas w ogrodzie. Pielęguje każdy kwiat i każde posadzone drzewko. Ogródek to jej azyl. Tu lubi odpoczywać z książką w ręku. Tu spędza najczęściej swoje wakacje.

— Uwielbiam patrzeć, jak wszystko budzi się do życia, obserwować przyrodę — zdradza. — A już najbardziej lubię patrzeć na padający za oknem deszcz. Podziwiam siłę natury, piękną i nieprzewidywalną. Nie potrzebuję wyjeżdżać za granicę, smażyć się na plaży. Wystarczy do szczęścia mi moja działka.

Kobieta bardzo kocha zwierzęta. W jej pracach często pojawiają się motywy zwierząt i przyrody. Pani Alina we wszystkim, co robi, chciałaby być profesjonalna. Jak sama przyznaje, może godzi-

nami siedzieć nad swoją pracą, by była perfekcyjna. Nie lubi gotować, woli wkręcać śrubki lub wiercić dziury w ścianie.

— Dzięki swojej pasji nauczyłam się, co to jest ciężka praca, wytrwałość i przede wszystkim ogromna pokora — przyznaje. — Cieszę się, że rodzina wspiera mnie gorliwie we wszystkich moich działaniach. Gdyby nie było tego wsparcia, nie byłoby możliwości realizacji wielu twórczych działań. Bezcenna jest jej obecność, interesowanie się sprawami, którymi się zajmuję, dyskusowanie, doradzanie, zwykła działalność i uczestniczenie w tym, co robię. Potrzebny jest kontakt z bliskimi. Mam świadomość tego, że akceptują moje życie i wszystkie jego sfery.

Wiara i rodzina daje jej siłę

Pani Alina długo chorowała na nowotwór. Walczyła i, jak mówi, Bóg dał jej szansę na kolejne lata, by mogła wychować dzieci, doczekać się wnuków. Niestety po 26 latach nastąpiła reemisja. Kobieta musiała znowu zmierzyć się z chorobą, wspierana przez męża, dzieci i wnuki. Udało się jej znów wygrać walkę o życie.

— Żyję i jestem z moimi bliskimi. Nie poddaję się i to chyba najlepsza recepta. — Śmieje się. — Życie doświadcza nas, jednak może właśnie dzięki temu teraz każdy dzień smakuje inaczej. Żyję pełnią życia i cieszę się z każdego dnia, promieni słońca, zapachu kwiatów... I wiem, że nigdy nie można się poddawać! Każdego dnia modlę się o zdrowie i będę na tym świecie, dopóki to mi będzie dane. Dlatego cieszę się wszystkim, staram się spędzać jak najwięcej czasu z rodziną, celebrować wszystkie święta, urodzi-



— ZAWSZE
PODEJMOWALIŚMY
DECYZJĘ RAZEM,
WSPIERALIŚMY
SIĘ I DARZYLIŚMY
ZAUFIANIEM — MÓWI.
— JEDNO ZA DRUGIE
DAŁOBY SIĘ POKROIĆ,
TAK SAMO DZIECI.
I W TYM CHYBA
TKWI NAJWIĘKSZA
SIŁA: ŻE JESTEŚMY
SZCZĘŚLIWĄ
I ZGODNĄ RODZINĄ,
NASZA MIŁOŚĆ,
PRZYWIĄZANIE DO
TRADYCJI, SZACUNEK
DO DRUGIEGO
CZŁOWIEKA...
WIELU LUDZI DZIŚ
W CODZIENNYM
PĘDZIE ZAPOMINA
O NAJWAŻNIEJSZYCH
WARTOŚCIACH.
PIENIĄDZE SZCZĘŚCIA
NIE DAJĄ, DAJE JE
RODZINA, MIŁOŚĆ,
PRZYJAŹŃ — MÓWI
PANI ALINA.

ny dzieci i wnuków, jakby to był ostatni raz... Kiedy zamykam oczy, przeżykają mi różne obrazy, wspomnienia. Mam wspaniałą rodzinę, pasję, nie tracę chwil na głupoty, bezsensowne kłótnie, przejmowanie się tym, na co nie mam wpływu. Kolekcjonuję tylko dobre chwile... Bo życie mamy jedno i trzeba je dobrze wykorzystać! — tłumaczy.

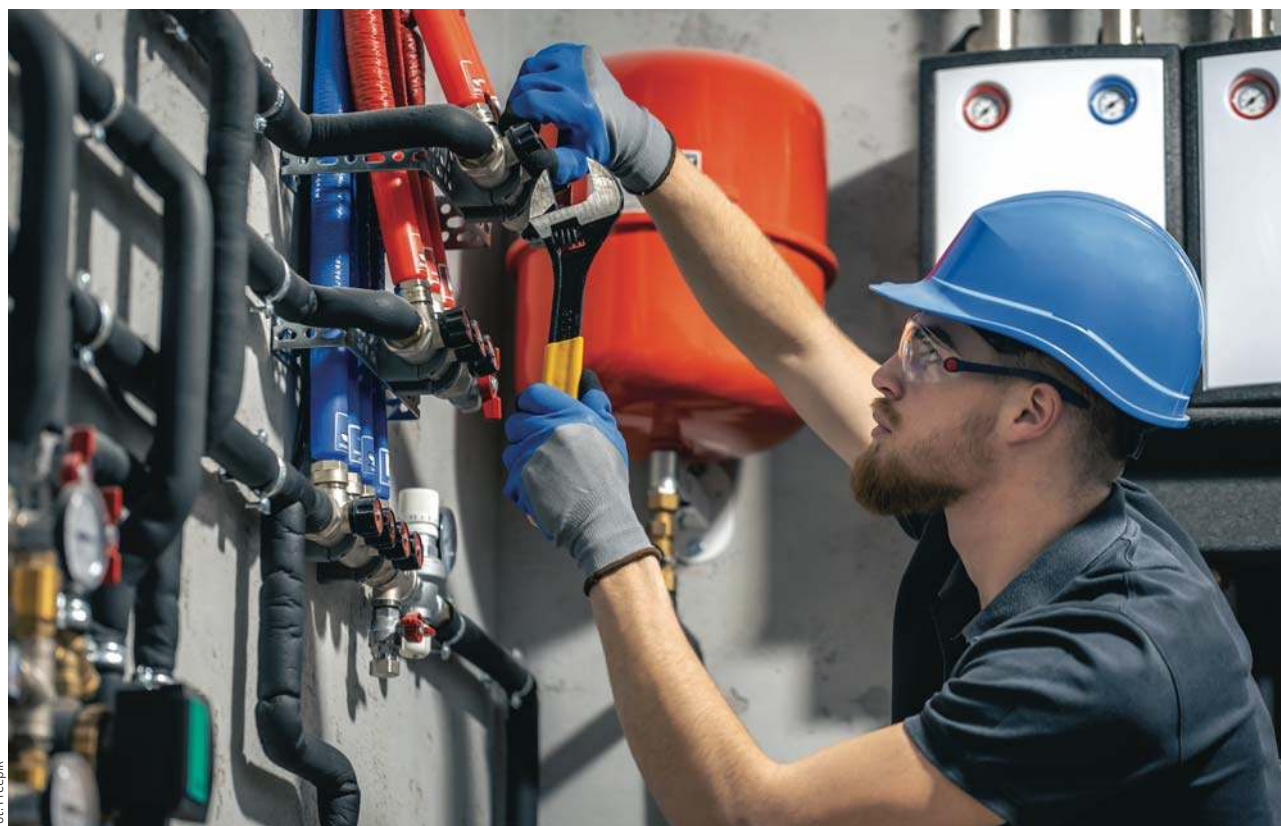
JOANNA KARZYŃSKA



DZIŚ PODZIĘKUJ HYDRAULIKOWI!

Na jakim my świecie żyjemy? Według ostatnich danych dostęp do telefonów komórkowych jest większy niż dostęp do czystej wody do picia! Dziś, 11 marca, obchodzimy Światowy Dzień Sanitarny — może choć on zwróci naszą uwagę na wciąż słaby dostęp do poprawnych warunków sanitarnych?

Wszem, rzeczywistości największy problem braku dostępu do sieci wodociągowych i kanalizacyjnych jest w nierozwiniętych krajach, głównie w Afryce i Azji. A jednak trzeba mieć świadomość, że w Polsce takie problemy także występują. Pod koniec 2018 roku na terenach wiejskich dostęp do sieci wodociągowych miało około 70 procent mieszkańców, a do sieci kanalizacyjnej niecałe 20 procent. Obecnie sytuacja jest znacznie lepsza i wg danych z GUS na koniec 2022 roku dostęp do sieci wodociągowej na terenach wiejskich ma około 85 procent ludności, zaś w miastach 96,5 procent. Z sieci kanalizacyjnej może korzystać około 40 procent mieszkańców wsi



Fot. Freepik

i blisko 90 procent mieszkańców miast. Co nie znaczy, że można sięść i podziwiać widoki!

Można by pomyśleć, że brak kanalizacji to niedogodność. Jednak to coś znacznie poważniejszego. Brak dostępu do kanalizacji to poważny problem zdrowotny. Prawdopodobnie nigdy nie pomyśleliście, że hydraulika ratuje życie, ale naprawdę tak jest. Bez odpowiedniej instalacji wodno-kanalizacyjnej wiele osób na całym świecie jest podatnych na choroby. Szczególnie narażone są dzieci. Około 700 tysięcy z nich umiera każdego roku z powodu biegunki. A przyczyną tej dolegliwości są zazwyczaj niewłaściwe warunki sanitarne i zanieczyszczona woda pitna.

Światowy Dzień Sanitarny

Od ciepłych pryszniców po czystą wodę pitną — służby sanitarne: od hydraulika po szefa miejscowej stacji wodociągów i kanalizacji zapewniają

nam niezbędny komfort, który często bierzemy za pewnik. Stąd pomysł na Światowy Dzień Sanitarny — międzynarodowe wydarzenie, zainicjowane przez Światową Radę Sanitarną (World Plumbing Council), obchodzone co roku 11 marca.

Światowa Rada Sanitarna to międzynarodowa organizacja zrzeszająca 200 członków z ponad 30 krajów na całym świecie. Jej celem jest zapewnienie jak najlepszej jakości usług hydraulicznych na świecie poprzez globalny przemysł hydrauliczny. Rada ustanowiła Światowy Dzień Sanitarny w 2010 roku. Jego celem jest zwracanie uwagi i docenianie ważnej roli, jaką hydraulika odgrywa w przypadku zdrowia społecznego i komfortu. Światowa Rada Sanitarna za pośrednictwem swoich krajów członkowskich i partnerstw z organizacjami takimi jak Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) działa na rzecz promowania korzy-

ści płynących z bezpiecznej hydrauliki. W 2010 roku organizacja zdecydowała się na wprowadzenie do światowego kalendarza jednego dnia poświęconego sprawom i służbom sanitarnym.

Jak świętować?

Właśnie teraz w biurach i szkołach zawodowych, na placach budowy i w salach lekcyjnych, a także w sądach i parlamentach na całym świecie obchodzony jest Światowy Dzień Sanitarny. W komunikatach prasowych i artykułach w czasopiśmie w języku chińskim, hindi, angielskim, niemieckim i hiszpańskim przesłanie o związku między dobrą instalacją wodno-kanalizacyjną a zdrowiem człowieka i kondycją środowiska dociera do milionów ludzi.

Wspieraj zdrowie dzięki służbom!

Światowy Dzień Sanitarny podkreśla kluczowy związek między zdrowiem

a utrzymaniem czystości sanitariatów i systemów wodociągowych. Łazienka odgrywa istotną rolę w utrzymaniu zdrowia na całym świecie. Wszyscy rozumieją rolę higienicznych rozwiązań hydraulicznych w ograniczaniu liczby zarażeń.

Tak naprawdę nie wiadomo dokładnie, ile zarażeń żyje w łazience, ale to właśnie tam można znaleźć jedno z najbardziej szkodliwych bakterii, takie jak pałeczki czy paciorkowce. Te różne rodzaje bakterii są szkodliwe dla ludzi i mogą powodować różnorodne problemy zdrowotne, takie jak infekcje skóry i zapalenie płuc. Niektóre gatunki są również odporne na antybiotyki, co nadaje Światowemu Dniu Sanitarnemu zupełnie nowe znaczenie.

W rzeczywistości dobra hydraulika to nie tylko miły dodatek, który sprawia, że łazienka wygląda ładnie. To najbezpieczniejszy i najszybszy sposób na ochronę zdrowia.

Warto wspierać rozwój inicjatyw sanitarnych

Bądźmy szczerzy: nie każdy może korzystać z instalacji wodno-kanalizacyjnej. Mieszkańcy krajów rozwijających się nie zawsze mają dostęp do toalet, a nawet bieżącej wody. Chociaż świadomość tego jeszcze bardziej pozwala docenić nam nasze łazienki, w Światowym Dniu Sanitarnym możemy aktywnie zdecydować się na dzielenie się swoją instalacją wodno-kanalizacyjną z innymi. I wcale nie oznacza to zapraszania ludzi do obejrzenia naszej łazienki!

Możemy poszukać organizacji, które pomagają w dostarczaniu nowoczesnych urządzeń sanitarnych do najuboższych regionów świata. Organizacje charytatywne zajmujące się problemem toalet mogą znacząco wpłynąć na zdrowie ludzi na całym świecie. Możemy przekazać darowiznę komuś, kto pomaga w budowie toalet w krajach

rozwijających się albo tak jak Who Gives A Crap sprzedaje papier toaletowy z recyklingu i przeznacza 50% swoich zysków na budowę toalet.

Zdrowe nawyki łazienkowe

Nie bez powodu dawno temu nasi rodzice nauczyli nas myć ręce po skorzystaniu z toalety. Dzięki temu możemy szybko i skutecznie pozbyć się potencjalnie szkodliwych bakterii. Czy wiecie, że gdyby wszyscy myli ręce po wyjściu z toalety, ryzyko zarażenia się chorobami byłoby praktycznie zerowe? Nie chodzi o to, że choroby łapiemy tylko w łazience, ale większość typowych infekcji żołądkowych, grypy i innych wirusów zakaźnych można powstrzymać dzięki prawidłowemu myciu rąk!

Brzmi ciekawie, prawda? Niech więc dziś, 11 marca, w Światowym Dniu Sanitarnym to higiena będzie priorytetem. Możemy nauczyć swoje dzieci, by zawsze myły ręce. Możemy również wprowadzić odpowiednie nawyki w łazience, by wszystko jak najczystsze. Wymiana ręcznika do rąk co tydzień to oczywistość. Pamiętajmy jednak również o utrzymaniu czystości instalacji wodno-kanalizacyjnej, by uniknąć zanieczyszczeń! Nikt nie lubi pleśni pod prysznicem!

Wsparcie lokalnych pracowników

Hydraulicy ponoszą ogromną odpowiedzialność za zdrowie. W Światowym Dniu Sanitarnym — takim nieco nieformalnym Dniu Hydraulika — świętowanie z lokalnym fachowcem to najlepszy sposób na spędzenie tego dnia. Nie oznacza to organizowania mu imprezy! Możemy jednak unikać szkodliwych praktyk wstyłu zrób to sam, które dają



tylko pozorne oszczędności. Jeśli ktoś nie bardzo się zna, to samodzielne naprawy w domu mogą obrócić się przeciwko nam i naszemu zdrowiu.

Jeśli więc toaleta regularnie się zatyka lub zauważamy, że rury są mokre w dotyku, najlepiej skontaktować się z profesjonalnym hydraulikiem. Wiedza w tym zakresie chroni higienę w domu. Możesz uszkodzić rurę lub instalację hydrauliczną, a hydraulik zidentyfikuje problem i go naprawi, dbając jednocześnie o bezpieczeństwo instalacji.

Doceńmy nowoczesne udogodnienia

Dbanie o hydraulikę jest częścią naszych obowiązków konserwacyjnych jako właścicieli domu. Hydraulik nie znajduje się zbyt wysoko na naszej liście priorytetów, zwłaszcza gdy wszystko działa. Ale w Światowym Dniu Sanitarnym możemy wyrobić sobie nowy nawyk, by nasza instalacja hydrauliczna działała jak najdłużej. Poznanie kilku szybkich rozwiązań codziennych problemów hydraulicznych pomoże dbać o rury. Regularna konserwacja

jest niezbędna. Dlaczego nie poświęcić czasu na sprawdzenie rur pod kątem potencjalnego ryzyka zatkania i ocenę ich stanu przez profesjonalnego hydraulika? Możemy również skorzystać z inspekcji kanalizacji, by uniknąć przykrych niespodzianek, gdy rury nagle się zatkają!

Dodatkowo możemy pozbyć się szkodliwych substancji chemicznych, które są zbyt agresywne dla rur. Zamiast tego użyjmy filtrów, by wychwycić potencjalne przeszkody, np. włosy, zanim dostaną się do systemu. Możemy również dodać zmiękczacze wody, by zmniejszyć problemy, które mogą wystąpić w wyniku długotrwałego kontaktu z twardą wodą. Utrzymywanie czystych i drożnych rur to gwarancja bezpieczeństwa w każdej łazience!

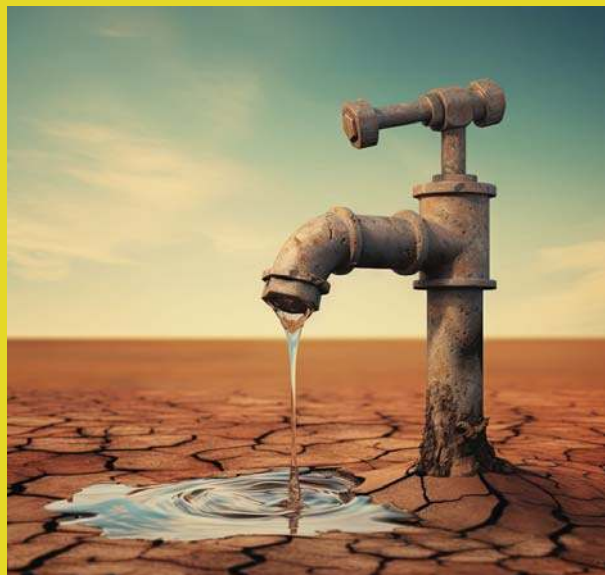
Żyjemy w XXI wieku ale, jak widać z powyższych danych, w zakresie zapewnienia podstawowych standardów sanitarnych mamy jeszcze wiele do zrobienia...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów WHO i World Plumbing Council.

TAM, GDZIE JEST TAKA POTRZEBA

W krajach słabo rozwiniętych sytuacja jest znacznie gorsza. Według WHO 2,5 miliarda obywateli na całym świecie nie ma dostępu do żadnych urządzeń sanitarnych. Dotyczy to choćby 818 milionów mieszkańców Indii i 607 milionów mieszkańców Chin. Są również inne kraje, w których duża część populacji nie ma pełnego dostępu do kanalizacji. Należą do nich Nigeria, Brazylia, Indonezja, Bangladesz, Pakistan, Nepal, Wietnam i Filipiny.



WARMIA JEST SMACZNA

Plince z pomoćką z dodatkiem chipsa z boczku i komosy? Czy też raczej karmuszka warmińska albo farszynki lub bulwiaki warmińskie? Co to jest, jak się robi i je? Tego dowiedziecie się z „Hefciku kulinarnego”, czyli „[...] kuchni nie tylko warnijskiej gburki” i zamieszczonych tam przepisów przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich.

Zacząc wypada standardowo od wyjaśnienia, bo nawet ci, którzy na Warmii mieszkają, często są przekonani, że żyją na Mazurach. Bo od powojnia Warmia żyje w cieniu Mazur. Historyczna Warmia zatem to ziemie, otoczone w większości przez Mazury, między innymi z Olsztynem, Lidzbarskiem, Braniewem i Fromborkiem w składzie.

Warmiacy i Mazurzy, choć pochodzili z tych samych polskich chłopów z Mazowsza czy Podlasia, którzy w dawnych wiekach osiedlili się w Prusach, to zostali podzieleni przez historię na katolików i protestantów. Sama zaś katolicka Warmia też nie była jednością, bo dzieliła się niegdyś na południową (okolice Olsztyna i Biskupca) i północną. Ta pierwsza mówiła przez lata po polsku, ta druga po niemiecku.

Polscy Warmiacy mieszkali przeważnie na wsi. Byli gospodarzami, czyli gburami, uprawili rolę i chodzili na łosiery (pielgrzymki) do Gietrzwałdu, gdzie w 1877 roku Matka Boska przemówiła do dwóch dziewczynek po polsku, co w oczywisty sposób podniosło poczucie polskości na południowej Warmii, którą Warmiacy nazywali Warniją.

Kilkadziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej tak Warmia, jak i Mazury stały się już tylko pojęciami historyczno-geograficznymi, a w przypadku Mazur przede wszystkim turystycznym. Stało się tak, bo najpierw Mazurzy, a potem Warmiacy z Polski wyjechali.

Warmia zaś popadła z czasem w zapomnienie, stała się częścią Mazur. W ostatnich latach zaczęło się to zmieniać, w czym wielką zasługę ma Starostwo Powiatowe w Olsztynie i stojący na jego czele Andrzej Abako.

nia Świętej Warmii”, a teraz „Hefcik kulinarny. Z kuchni nie tylko warnijskiej gburki”.

W dobie kebabów i hot dogów kuchnia warmińska, wylaniająca się z obyczajów, dawnych receptur i opowieści miejscowej ludności,



Pierwszym głośnym pomysłem był Szlak Świętej Warmii, wymyślony, stworzony i promowany przez olsztyńskie starostwo wraz ze starostwami lidzbarskim i braniewskim. Tworzą go między innymi znane w Polsce sanktuaria (Gietrzwałd, Stoczek Klasztor, Święta Lipka) oraz te mniej znane, ale nie mniej urokliwe (Głotowo, Chwałęciny i Krosno).

Wokół szlaku pączkowały następne pomysły. Pojawiły się na przykład lokalne produkty, które odwołując się często do starej Warmii, związane były w większości z współczesną warmińską wsią. Jednoczyło je hasło „Warmia jest smaczna”.

Powstała też związana ze szlakiem biblioteczka, która liczy już sobie dziewięć pozycji. Dwie ostatnie związane są właśnie ze smaczną Warmią. Najpierw pojawiła się „Kuch-

zdawać się

może czymś nieco odległym. Już same nazwy, choć niezwykle dźwięczne i malownicze, jak dzyn-dzalki, karmuszka, breja, brukowiec czy fafernuchy, opisują w dużym stopniu nieistniejącą już rzeczywistość.

Czy faktycznie potrawy te wraz z czarną kuchnią i okopconym kominem pośrodku domostwa, drewnianą ławą i prostymi naczyńkami istnieją już tylko we wspomnieniach? Czy może są jeszcze przestrzenie, gdzie tętnią pełnią życia, dając obraz współczesnej, warmińskiej tożsamości?

Takie miejsca na warmińskiej wsi nie tyle nadal są, co w ostatnich latach powstają. Przekonują nas o tym ci wszyscy, którzy nadesłali swoje przepisy na kulinarny konkurs O Złotą Chochlę Starosty Olsztyńskiego. A przede

wszystkim panie z kół gospodyń wiejskich.

– Z tego, co otrzymaliśmy od naszych kół gospodyń, udało nam się stworzyć zgrabny „hefcik”, czyli „kajecik”, „zeszycik”, z trzydziestoma recepturami potraw opartych na lokalnych produktach, rodzinnych zwyczajach i kulinarnej pamięci regionu – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

– Mamy nadzieję, że „Hefcik” zachęca, by samodzielnie sięgnąć po lokalne składniki, spróbować tradycyjnych receptur i poczuć smak Warmii – mówi Wojciech Szalkiewicz, koordynator promocji w olsztyńskim starostwie. – To kolejna propozycja dla miłośników kuchni regionalnych, którzy i od tej strony chcą poznać naszą Świętą Warmię.

W „Hefciku” znalazły się przepisy nadesłane przez koła gospodyń wiejskich z powiatu olsztyńskiego, a także fotografie potraw oraz zdjęcia ich autorek i autorów. Dzięki temu publikacja jest nie tylko zbiorem receptur, ale również opowieścią o ludzkości, którzy stoją za ich powstaniem. Tworzy obraz kuchni głęboko zakorzenionej w historii regionu, a jednocześnie wciąż żywej i obecnej w codziennym życiu mieszkańców Warmii. To kuchnia, która łączy pokolenia i przypomina, że smak jest jednym z najważniejszych nośników pamięci.

Publikacja jest dostępna w papierowej wersji oraz w formie PDF. Plik można pobrać ze strony szlakswietejwarmii.pl.

OPRAC. IGOR HRYWNA

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 11 marca

ZA DUŻY NA BAJKI 3: 11:30, 12:20, 13:50, 16:00, 18:20
 HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 10:30, 13:00, 15:30, 18:00
 PANNA MŁODA / napisy: 14:30, 17:20, 20:10
 DOBRY CHŁOPIEC / napisy: 15:10, 17:45, 20:20
 KRZYK 7 / napisy: 10:30, 13:05, 17:55, 20:30
 WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 17:10, 20:05
 WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 10:00, 12:35, 15:00, 17:25
 PIEP*ZYC MICKIEWICZA 3: 11:55, 14:00, 16:10
 NAJŚWIĘTSZE SERCE / lektor: 15:40
 KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 13:15
 POJEDYNEK: 16:25, 20:30
 WARTOŚĆ SENTYMENTALNA / napisy: 19:55
 DALEJ JAZDA 2: 14:45
 SAMOTNIK / napisy: 11:00
 SCARLET / napisy: 12:30
 ZMIENOKSZTAŁNI 2 / familijny / dubbing: 10:00

REPERTUAR HELIOS

Środa, 11 marca

ZA DUŻY NA BAJKI 3: 13:10, 15:30, 17:45
 HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 11:45, 13:00, 15:20, 18:30
 PANNA MŁODA / napisy: 10:30, 14:50, 17:30, 19:15, 21:00
 DOBRY CHŁOPIEC / napisy: 16:00, 20:00
 PIEP*ZYC MICKIEWICZA 3: 16:45, 19:00, 21:20
 KRZYK 7 / napisy: 14:20, 18:30, 21:00
 WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 20:15
 WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 15:00, 17:00
 KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 11:45, 13:30, 14:40
 POJEDYNEK: 17:15, 21:10
 ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 12:30
 EPIC: ELVIS PRESLEY IN CONCERT / napisy: 13:30
 SCARLET / napisy: 15:45
 WARTOŚĆ SENTYMENTALNA / napisy: 19:45
 CZY MNIE SŁYCHAĆ? / napisy: 14:10

REPERTUAR AWANGARDA

Środa, 11 marca

„Najświętsze Serce” - prod. Francja : godz. 17.45
 „Pojedynek” - prod. Polska, Irlandia : godz. 17.45
 „Dobry chłopiec” - prod. Polska, Wielka Brytania : godz. 18.00
 „Wartość sentymentalna” - prod. Norwegia : godz. 19.30
 „Czy mnie słyszą?” - prod. USA : godz. 19.45
 „Panna Młoda!” - prod. USA : godz. 20.00

11 MARCA

Spotkanie z Iloną Wiśniewską w Planecie 11



Olsztyn

To autorka, dzięki której nabieramy chęci, by nie tylko powierzchownie poznać specyfikę Północy. Szuka ciekawostek, rozprawia się ze stereotypami. Czasem dodaje też autobiograficzny wątek, jak to było w przypadku „Hjem. Na północnych wyspach”. To opowieść o Tromsø, norweskim mieście, w którym od wielu lat mieszka reporterka. Trzeba dodać, że jej książki cieszą się niestąbną popularnością i uznaniem. Książka Ilony Wiśniewskiej „Białe. Zimna wyspa Spitsbergen” przyniosła jej nominację do nagrody „Newsweeka” im. Teresy

Torańskiej oraz tytuł Kobiety Roku 2015. Za „Hen. Na północy Norwegii” została uhonorowana nagrodą Traveler National Geographic w kategorii podróżniczej książki roku 2017, nagrodą w konkursie Travelery i nominacją do Nagrody im. Beaty Pawlak. **Godz. 17.00, Planeta 11 (Hala Urania), al. Piłsudskiego 44.**

11 MARCA

Eksponat miesiąca: Frak polityka z lat 30



Olsztyn

Tym razem eksponatem miesiąca będzie kompletny, świetnie

zachowany frak ze spodniami, koszulą i kamizelką, uszyty na miarę w najświetniejszej warszawskiej pracowni krawieckiej Bogustawa Herse w 1930 roku. Prezentacji będzie towarzyszyła opowieść o Franciszku Doleżalu, właścicielu reprezentacyjnego fraka, cudem wyniesionego po upadku powstania warszawskiego w kolumnie ludności cywilnej do obozu przejściowego w Pruszkowie. **Godz. 17.00, Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosaty.**

11 MARCA

Wernisaż Wystawy Sztuki, FACET TO FACET

Olsztyn

Jaki jest współczesny mężczyzna? Wystawa FACET TO FACET – men's world to zaproszenie do refleksji nad współczesną męskością. Artyści poprzez malarstwo, grafikę, rzeźbę i fotografię podejmują temat mężczyzny w świecie zmieniających się ról, oczekiwań i tożsamości.

Godz. 17.00, Galeria Areszt Sztuki, Targ Rybny 1.

12 MARCA

KINO WAJDY W PLANECIE 11

Olsztyn

Planetarny Klub Filmowy zaprasza na pokazy filmowe organizowane w ramach obchodów Roku Andrzeja Wajdy. W programie znajdują się projekcje dwóch znaczących dzieł reżysera, ale również dyskusja z udziałem filmoznawców i krytyków filmowych. Wśród naszych gości – Aleksandra Drzał-Sierocka, Konrad Lenkiewicz oraz Łukasz Adamski.

Godz. 17.00, Planeta 11, al. Piłsudskiego 44.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

MĘCZYZNĘ lub parę do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

ADAM remonty, 535-657-867



AR+KA USŁUGI POGRZEBOWE
AR+KA
 Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

131260pb1-a-G

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
 * na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
 * na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
 *Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
 (wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
 plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
 czynne w godz. 7.00-15.00
 soboty – nieczynne
 b.ogloszen@gazetaolsztyńska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
 ul. Rybacka 35
 tel. 55-236-18-02
 pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-340-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 marca 2026 r. odeszła od nas na zawsze
 Nasza Kochana Mama i Babcia
ś. † p. Bogumiła Rydel
 Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 marca 2026 r. (sobota) o godz. 10.00 odwołaniem Różańca w Kościele pw. św. Arnolda przy ul. św. Arnolda na Redykajnach, po czym o godz. 10.30 zostanie odprawiona Msza św. żałobna. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej. Pograżona w bólu i żalobie rodzina

224260pb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 marca 2026 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra
ś. † p. Irena Adamska
 Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 12 marca 2026 r. (czwartek) o godz. 13.00 Mszą św. żałobną w Kościele (górnym) pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w bólu i żalobie rodzina

227260pb1-a-G

Rodzinie, Przyjaciołom oraz Znajomym wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci
ś. † p. Zofii Prokop
 składają
 mieszkańcy oraz zarząd
 wspólnoty mieszkaniowej Orłowicza 17

228260pb1-a-G

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodzię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



1260tr-a-G



MORITZ KARLITZEK „ODPIĄŁ WROTKI”!

SIATKÓWKA Na zakończenie 25. kolejki PlusLigi Indykpol AZS po raz drugi w tym sezonie ograł beniaminka z Chełma. MVP meczu został przyjmujący Moritz Karlitzek, chociaż rozgrywający Johannes Tille też był mocnym kandydatem do tego tytułu.

• **Indykpol AZS Olsztyn**
- **InPost ChKS Chełm 3:1**
(23:25, 25:23, 25:23, 25:15)

INDYKPOL AZS: Tille (4), Karlitzek (24), Lipiński (6), Halaba (12), Cieślak (8), Szwarc (5), Ciunajtis (libero) oraz Kozub, Borkowski, Hadrava (8)
ChKS: Jacznik (6), Marcyniak (6), Rusin (6), Piotrowski (10), Swodczyk (10), Goss (11), Gruszczyński (libero) oraz Esfandiar (7), Sonae (libero)
MVP: Moritz Karlitzek

W wyjściowym składzie olsztyńnian ponownie pojawił się Szwarc, jednak tym razem spał się słabiej, w efekcie ostatecznie został zmieniony przez Hadravę.

Pierwszy set to dobra postawa gości, którzy szybko wypracowali kilkupunktową przewagę. Co prawda w końcówce Indykpol AZS doprowadził do remisu 21:21, ale natychmiast stracił trzy punkty zrzędu, co zadecydowało o jego porażce.

Drugi set to już zacięta i wyrównana walka o każdy punkt. W końcówce po bloku na Karlitzku goście objęli prowadzenie 22:21, lecz Hadrava doprowadził do remisu, a dwa decydujące punkty zdobył niemiecki przyjmujący, który



Moritz Karlitzek po raz szósty w tym sezonie odebrał nagrodę dla MVP meczu

był wyróżniającym się zawodnikiem poniedziałkowego meczu.

Jeśli jednak po dwóch setach ktoś miał jeszcze wątpliwości, kto zasługuje na tytuł MVP meczu, ten po trzecim secie już wątpliwości nie miał. Co prawda do stanu 10:12 Niemiec w tej partii jeszcze nie zapunktował, ale w tym momencie postanowił „odpiąć wrotki”:

- 11:12 - Karlitzek (atak)
- 12:12 - Karlitzek (as)
- 13:13 - Karlitzek (atak)
- 15:15 - Karlitzek (atak)

- 16:16 - Karlitzek (atak)
- 17:17 - Karlitzek (atak)
- 20:18 - Karlitzek (as)
- 25:23 - Karlitzek (atak)

Czwarty set szybko okazał się ostatnim, w czym z kolei była olbrzymia zasługa olsztyńskiego rozgrywającego, który do tej pory mądrze kierował grą Indykpolu AZS, a teraz dołożył do tego jeszcze zabójczą zagrywkę.

Niemiec stanął w polu serwisowym przy stanie 13:10, po czym zaliczył

WARTO WIEDZIEĆ

Do zakończenia fazy zasadniczej Indykpolowi AZS pozostały tylko dwa wyjazdowe mecze: 16 marca (poniedziałek) o godz. 17.30 z Asseco Resovią Rzeszów i 22 marca (niedziela) z Jastrzębskim Węglem. Mecz w Rzeszowie rozstrzygnie o tym, który z tych zespołów do play-offów przystąpi z wyższego miejsca w tabeli. Wiele wskazuje na to, że Indykpol AZS i Resovia trafią na siebie w pierwszej rundzie play-offów, w których gra się do dwóch zwycięstw, z tym że zespół wyżej sklasyfikowany po fazie zasadniczej będzie gospodarzem pierwszego i ewentualnego trzeciego meczu. W drugiej fazie sezonu, która zacznie się 29 marca, zagra osiem najlepszych zespołów. W ćwierćfinałach rywalizują pary z miejsc 1-8, 2-7, 3-6, 4-5. W półfinałach, finale i o trzecie miejsce zespoły będą grać do trzech zwycięstw. Mistrza Polski poznamy najpóźniej do 13 maja. Kluby, które przegrają w ćwierćfinale, będą walczyć o miejsce 5-8 (do dwóch zwycięstw).

trzy asy, a po trzech kolejnych jego zagrywkach piłka natychmiast wracała na olsztyńską połowę boiska, co bezlitośnie wykorzystywali siatkarze Indykpolu AZS. W efekcie olsztyńnianie zdobyli siedem punktów z rzędu (20:13), dzięki czemu po chwili cieszyli się z kolejnego ligowego zwycięstwa i powrotu na czwarte miejsce w tabeli PlusLigi. - Pierwsze trzy sety to była dobra, męska gra po obu stronach - ocenił Daniel Pliński na antenie Radia UWM FM. - Było trochę nerwowo, ale drużyna przeciwna pokazała też kawał charakteru. Przez te trzy sety trafiali

nas zagrywką, podejmując mnóstwo ryzyka. Z takimi przeciwnikami też się trudno gra. Na koniec fazy zasadniczej chcemy wyjść i bić się o zwycięstwo. - Drużyna z Chełma sporo ryzykowała, m.in w polu serwisowym - dodał Moritz Karlitzek. - To sprawiło, że momentami pojawiały się problemy po naszej stronie. Nasze podejście na kolejne mecze pozostaje niezmiennie - będziemy wykonywać codzienną pracę, a potem wychodzić na boisku i grać swoją siatkówkę. W meczu z beniaminkiem gospodarze dokładniej przyjmowali (35 procent

pozytywnego przyjęcia przy 32 gości), byli skuteczniejsi w ataku (56 do 51 procent), zdobyli także więcej punktów blokiem (6:5) oraz w polu serwisowym (11:7).

>>> Partnerem meczu było Dobre Miasto. Podczas jednej z przerw prezes Sebastian Świdorski wręczył srebrne odznaki PZPS wszystkim uczestnikom Programu Partnerstwa Regionalnego: Barczewo, Biskupiec, Lidzbark Warmiński, Dobre Miasto, Działdowo, Iława, gmina Jonkowo, gmina Kozłowo, gmina Ostróda, gmina Rybno, powiat szczycieński. **DRYH**

TABELA PLUSLIGI

1. Warta	56	62:25
2. Projekt	48	54:33
3. LUK*	47	58:36
4. Indykpol AZS	45	57:42
5. Resovia*	43	52:34
6. Jastrzębski*	36	46:42
7. Skra**	35	43:42
8. Trefl*	34	48:47

9. ZAKSA*	33	51:53
10. Ślepsk	26	38:58
11. Stilon	24	36:54
12. Barkom*	23	37:57
13. InPost*	23	32:59

14. Politechnika*	16	30:62

* mecz zaległy ** 2 mecze zaległe do rozegrania

SPRINTEM

SIATKÓWKA 22. kolejka II ligi męzczyzn: Camper Wyszaków - AZS UWM Olsztyn 3:0 (25:16, 25:13, 25:15), Huragan VC Błonie - Metro Family Warszawa 3:0 (25:21, 25:19, 25:17), ProNutiva SKK Belsk Duży - MTS Międzyrzec Podlaski 3:1 (25:16, 25:21, 21:25, 25:21), MOS Wola Tramwaje Warszawskie - Enea KKS Kozienice 3:0 (25:17, 25:19, 25:21), KARTPOL Kobylka - SMS PZPS Spała 2 3:0 (25:21, 25:21, 25:20), REA BAS Białystok - KPS Płock 1:3 (25:22, 15:25, 20:25, 18:25).

PO 22 KOLEJKACH

1. Płock	55	60:20
2. Camper	55	61:22
3. Kobylka	54	59:20
4. Belsk Duży	48	56:25
5. Międzyrzec	40	47:37
6. Huragan	36	43:37
7. Metro	25	33:51
8. BAS	24	34:53
9. Kozienice	21	30:54
10. Wola	17	28:54
11. SMS PZPS 2	13	25:59
12. AZS UWM	8	19:63

>>> **III liga:** Cresovia Górowo Iławeckie - SMS

4M ENERGY Działdowo 3:0 (25:15, 27:25, 25:8).

III LIGA

1. Atak	30	35:14
2. Huragan	30	33:14
3. Cresovia	29	33:16
4. Panorama	22	26:21
5. AZS UWM*	20	24:21
6. Gietrzwałd*	12	16:27
7. Działdowo	10	14:30
8. Mragowo	0	1:39

* mecz mniej

KOSZYKÓWKA 16. kolejka III ligi: AZS Politechnika

Gdańska - JBC Olsztyn 93:75, Orka Iława Basketball - Polonia Pastęk 62:78, Wilki EtK - Defenders Kwidzyn 56:93, AZS UWM Olsztyn - Gremi Gdańsk 66:107.

PO 16 KOLEJKACH

1. Gremi	29	1430:1063
2. Defenders*	28	1284:1001
3. Politechnika	27	1284:1095
4. JBC Olsztyn	27	1315:1226
5. Elbląg**	23	1144:1075
6. AZS UWM*	22	1175:1119
7. Arka*	21	1079:1212
8. Wilki	20	1069:1389
9. Polonia	19	1038:1242

10. Orka* 15 829:1225
* mecz zaległy
** 2 mecze zaległe

PIŁKA NOŻNA Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej tradycyjnie prowadzi akcję „Przekaż 1,5% podatku na swój klub”. Oto kwoty, jakie w ubiegłych latach podatnicy przekazali klubom z Warmii i Mazur: 2024 rok - 1,25 mln złotych, 2023 rok - ponad 968 tysięcy, 2022 rok - ponad 716 tysięcy, 2021 rok - 578 tysięcy, 2020 rok - 536 tysięcy.

2019 rok - niespełna 490 tysięcy, 2018 rok - ponad 617 tysięcy, 2017 rok - ponad 457 tysięcy, 2016 rok - ponad 407 tysięcy, 2015 rok - ponad 413 tysięcy, 2014 rok - ponad 424 tysiące, 2013 rok - ponad 326 tysięcy.

Jak przekazać 1,5 procenta podatku? To bardzo proste! Wystarczy na rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-28, 36, 37, 38 lub 39) wpisać numer KRS Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej: 0000086043 oraz nazwę swojego klubu.

SZCZYPIORNIAK WRESZCIE WYGRAŁ

PIŁKA RĘCZNA\\\\ Aż do 18. kolejki I ligi musiał czekać Szczypiorniak na pierwsze w tym sezonie zwycięstwo - w Olsztynie po zaciętym meczu gospodarze jedną bramką ograli młodzież z Kwidzyna. Natomiast w Morągu pewne zwycięstwo odniósł lider.

• **Szczypiorniak Olsztyn - SMS ZPRP Kwidzyn 30:29 (15:15)**

Bramki dla Szczypiorniaka: Idzikowski 7, Liszewski 6, Szmidt 6, Domagański 3, Deptuła 3, Ziejewski 2, Strączek 2, Zasepa 1

Kibice obejrzeni zacięte widowisko, jednak gdy w 23. min po rzucie Szmida Szczypiorniak odskoczył na cztery trafienia (14:10), wydawało się, że olsztynianie bez większych problemów odniosą pierwsze w obecnym sezonie zwycięstwo. Nic z tego, bo goście jeszcze przed przerwą zdołali odrobić straty (15:15). A w drugiej połowie Kwidzyn poszedł za ciosem, obejmując prowadzenie 16:15, 17:16, 18:17 i 21:20 w 39. minucie. Jednak po dwóch rzutach Deptuły Szczypiorniak wygrywał 22:21, a w 50. min po trafieniu Liszewskiego 26:23. I znowu goście w błyskawicznym tempie odrobili straty (26:26), ale końcówka należała do gospodarzy, a konkretnie do doświadczonego Idzikowskiego, który w ostatniej minucie zdobył zwycięską bramkę.

• **Warmia Energa Olsztyn - Sparta Oborniki 40:24 (25:8)**

Bramki dla Warmii: Reichel 1, Safiejko 1, Cemka 1, Sikorski 4, Łapiński 5, Baranau 8, Kruszyński 2, Kniotek 3, Chyła 2, Ostrówka 4, Derdzikowski 4, Dzido 1, Jankowski 4

Urania była zajęta, dlatego olsztynski zespół wyjątkowo musiał zagrać w zaprzyjaźnionym Biskupcu. Olsztynianie błyskawicznie przejęli inicjatywę, narzucając tempo, któremu goście nie potrafili sprostać. - Do tego starcia podeszliśmy z takim samym nastawieniem jak do meczu z przeciwnikiem z najwyższej półki - powiedział trener Mateusz Antolak.

- Cieszę się, bo chłopaki byli bardzo zmobilizowani, co pozwoliło nam od samego początku budować bezpieczną przewagę. W drugiej połowie przytrafiło nam się co prawda lekkie rozprężenie, ale przy tak wysokim prowadzeniu jest to w pewnym stopniu naturalne.

• **Jedynka KODO Morąg - KPR Żukowo 26:33 (14:18)**

Bramki dla Jedynki: Sadowski 1, Kozłowski 1, Golks 5, Deptuła 1, Adamczyk 2, Rogala 2, Kryński 3, Gierszewski 1, Nierzwicki 1, Dzieniszewski 2, Karol Cichocki 7



Olsztynski Szczypiorniak po pierwszym ligowym zwycięstwie w tym sezonie

Od pierwszych minut mecz był bardzo wyrównany, a obie drużyny toczyły zaciętą walkę „bramka za bramką”. Choć gospodarze starali się dotrzymać kroku rywalom, to zawodnicy z Żukowa zdołali wypracować kilkubramkową przewagę jeszcze przed przerwą.

W drugiej połowie goście kontynuowali skuteczną grę w ofensywie, systematycznie powiększając dystans. Solidna defensywa przyjezdnych oraz wysoka skuteczność w ataku pozwoliły im do-

wieźć zwycięstwo do końca i dopisać cenne punkty do ligowej tabeli.

• **Aqua-Instal Jeziorak Iława - Silvant Handball Elbląg 33:29**

Bramki dla Jezioraka:

Jaworski 4, Janiszewski 3, Guziewicz 5, Konkel 6, Sonnenfled 3, Dembowski 2, Raczkowski 5, Piwowarczyk 2, Piórkowski 3

Bramki dla Silvantu: Peret 4, Laskowski 1, Nowakowski 2, Wocial 2, Sparzak 6, Solecki 2, Heyda 3, Wojciechowski 1, Łucyn 5, Chodziński 1, Ściesiński 2

Derbowe starcie dostarczyło kibicom wielu emocji, a ostateczny wynik 33:29 potwierdził dominację gospodarzy. Iławianie od początku narzucili swoje warunki i chociaż goście z Elbląga ambitnie walczyli o odrobienie strat, to Jeziorak zachował zimną krew w kluczowych momentach drugiej połowy.

• **Inne wyniki:** Tytani Wejherowo - Sphinx Grudziądz 27:33 (11:16), Wybrzeże Gdańsk - Sambor Latocha Agropom Tczew 37:33 (18:17), AZS UKW

Bydgoszcz - Polska Handball Czersk 36:25 (19:13). **DRYH, EM**

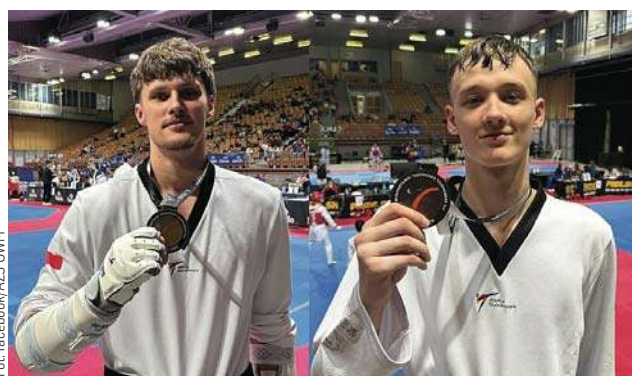
PO 18 KOLEJKACH

1. Żukowo	18*	54	704:463
2. Warmia	20	52	692:564
3. Jeziorak	19	44	641:546
4. Jedynka	19	40	614:542
5. Grudziądz	19	39	623:484
6. AZS UKW	19	34	588:580
7. Tytani	19	28	590:612
8. SMS ZPRP	19	23	609:608
9. Silvant	19	21	535:571
10. Sparta	19	21	580:642
11. Wybrzeże	18	17	557:626
12. Sambor	19	15	523:641
13. Czersk	19	8	501:650
14. Szczypiorniak	20	3	460:688

* liczba rozegranych meczów

SPRINTEM

SPORTY WALKI\\\\ W Ljubljanie odbyły się zawody Pucharu Świata w taekwondo olimpijskim Slovenia Open 2026. Dwa medale przywieźli reprezentanci klubu AZS UWM Olsztyn. Złoto wywalczył Szymon Piątkowski, zaś brąz Mateusz Chrzanowski. Piątkowski w kategorii do 87 kilogramów w pierwszej rundzie trafił wolny los, ale potem stoczył cztery walki, które wygrał po 2:0. W pojedynku o złoto pokonał Rosjanina Vladislava Budina. - To już mój drugi medal wywalczony w tym roku w zawodach Pucharu Świata



Szymon Piątkowski i Mateusz Chrzanowski

- powiedział Szymon Piątkowski, który w lutym triumfował w Austria Open, gdzie na

najwyższym stopniu podium stanął też jego klubowy kolega Łukasz Cudnoch.

Natomiast w Ljubljanie Mateusz Chrzanowski w kategorii do 68 kilogramów wygrał trzy walki i dopiero w półfinale musiał uznać wyższość rozstawionego z numerem jeden Francuza Theo Luciena. Z pozostałych olsztynian najlepiej wypadł Cudnoch, który w kategorii do 74 kg wygrał dwa pojedynki, docierając do ćwierćfinału, gdzie przegrał z Rosjaninem Magomedem Abdusalamovem.

PIŁKA RĘCZNA\\\\ W II lidze mężczyzn doszło do sporej sensacji, bowiem w Bartoszycach niepokonany lider

niespodziewanie przegrał z Usarem Kwidzyn.

• **12. kolejka:** BSMS Bartoszyce - Borys Usar Kwidzyn 27:29 (12:10), SMS ZPRP II Kwidzyn - Wybrzeże II Gdańsk 33:34 (19:17), Szczypiorniak II Olsztyn - Handball Team FENIX Bydgoszcz 31:32 (16:16).

II LIGA MĘŻCZYZN

1. BSMS	27	343:258
2. SMS ZPRP I	23	351:267
3. Alfa 99	23	349:317
4. Usar	23	325:302
5. Wybrzeże II	15	328:321
6. SMS ZPRP II*	12	374:351
7. Bydgoszcz*	10	324:372

8. Szczypiorniak II* 3 306:412
9. Wybrzeże III** 2 261:361

* jeden mecz rozegrany więcej
** mecz zaległy

>>> **7. kolejka II ligi kobiet:** Handball Team FENIX Bydgoszcz - Vambresia Wąbrzeźno 19:40 (10:20), Rega Świdwin - BIOLAB PLAY Ostróda 35:29 (18:18).

II LIGA Kobiet

1. Vambresia	15	186:154
2. Rega	15	218:175
3. Brodnica*	9	168:133
4. Ostróda*	3	157:174
5. Bydgoszcz	0	137:230

* mecz mniej



PIĘĆ MECZÓW ODWOŁANO W OKRĘGÓWCE

PIŁKA NOŻNA \\ Zgodnie z terminarzem podczas weekendu wznówić rozgrywki miały zespoły rywalizujące w klasie okręgowej. I tak też się stało, tyle że aż pięć meczów zostało odwołanych z powodu zimowych warunków atmosferycznych.

W grupie 1 klasy okręgowej wydarzeniem pierwszej wiosennej kolejki miał być pojedynek Gwardii i Naki, czyli dwóch zespołów, które ostrzą sobie zęby na awans. Niestety, tym razem futbol przegrał z zimą, która nie chce przyjąć do wiadomości, że jej czas już dawno minął. Z tego samego powodu odwołano pojedynek Cresovii z Mazurem Pisz, a cztery inne mecze rozegrano albo w Nidzicy, gdzie w roli gospodarzy wystąpiły Orzeł i Olimpia, albo w Kętrzynie (Vęgoria i Orleża).

O pechu mogą mówić Czarni, bo w meczu ze Śniardwami dwukrotnie obejmowali prowadzenie, ale goście z Orzysza nie dość, że za każdym razem odrabiali straty, to jeszcze w doliczonym czasie zdobyli zwycięskiego gola.

Z kolei Błękitni wybrali się z Pasymia do Kętrzyna, gdzie grali z Orleżami, nie dość, że w bardzo okroj-

nym składzie, to jeszcze bez... strojów. Szczęście w nieszczęściu, że mecz się opóźnił, bo wcześniej na tym samym boisku rozegrano pojedynek czwartoligowej Granicy z Piszą (3:2), poza tym w hali odbywały się zawody wjeżdździe na rolkach, przez co goście z Pasymia nie mogli skorzystać z szatni. Ostatecznie stroje zostały dowiezione, więc Błękitni w zaledwie 13-osobowym składzie mogli zmierzyć się z Orleżami. Dwa gole dla gości zdobył niezawodny Patryk Małanowski, ale to nie wystarczyło nawet do remisu.

W sobotę do Jedwabna, gdzie domowe mecze będą rozgrywać Błękitni (ich obiekt jest gruntownie remontowany), miała przyjechać Olimpia Olsztynek, ale nie przyjedzie, bo miejscowe boisko jeszcze nie nadaje się do gry. W związku z tym mecz zostanie rozegrany w innym terminie, który zostanie ustalony w najbliższym czasie.

W 16. kolejce cenne zwycięstwo odniosła Victoria, a ojcem tego sukcesu po raz kolejny w tym sezonie okazał się Dawid Kaplewski.

Wygrana na pewno ucieszyła nowe władze klubu. Prezesem została Anna Pawlak, a do zarządu weszli Radosław Dądzik, Mirosław Bryl, Kamil Jaworski, Radosław Pryszczepko, Kamil Kozera i Natalia Boras.

• **Vęgoria Węgorzewo - Mazur Wydminy 4:2 (2:2)**
1:0 - Patyra (3), 1:1 - Kompanowski (32), 2:1 - Jedynasty (43), 2:2 - Radzewicz (45), 3:2, 4:2 - Patyra (54, 58)

• **Olimpia Olsztynek - Warmia Olsztyn 2:2 (1:1)**
0:1 - Bielski (21), 1:1 - Brózdziński (45+1), 2:1 - Kosiński (84), 2:2 - Puszkar (85)

• **Orleża Reszel - Błękitni Pasym 4:2 (3:1)**
1:0 - Luchowski (5), 2:0 - Salwowski (13), 2:1 - Małanowski (16), 3:1 - Sawicki (39), 4:1 - Terlik (53), 4:2 - Małanowski (58)

• **Victoria Bartoszyce - Stomil II Olsztyn 1:0 (0:0)**
1:0 - Kaplewski (50)

• **Czarni Olecko - Śniardwy Orzysz 2:3 (1:1)**
1:0 - Dębski (24), 1:1 - Kruk (32), 2:1 - Kozłowski (50), 2:2 - Grądziel (56), 2:3 - Radzikowski (90+1)

• **Orzeł Janowiec Kościelny - Kłobuk Mikołajki 8:1 (3:0)**

• **Mecze przełożone na 13 maja:** Gwardia Szczycino - Naki Olsztyn, Cresovia Górowo Ił. - Mazur Pisz.

GRUPA 1

1. Olimpia	35	34:23
2. Naki*	34	48:20
3. Gwardia*	34	53:16
4. Orzeł	30	55:29
5. Orleża	29	45:38
6. Victoria	26	39:25
7. Śniardwy	23	27:25
8. Mazur W.	22	32:37
9. Mazur P.*	22	37:33
10. Stomil II	21	42:38
11. Błękitni	18	33:44
12. Czarni	16	32:40
13. Warmia	15	30:47

14. Vęgoria	13	23:49
15. Cresovia*	9	24:49
16. Kłobuk	9	27:68

* mecz zaległy

W grupie 2 lider z Braniewa miał wolny termin, mimo to bez problemu utrzymał się na szczycie tabeli. Natomiast piłkarze Ossy podczas powrotu do domu podobno cały czas plułi sobie w brodę, bo w Lubawie do 87. minuty wygrywali 3:1 z Czarnymi, a mimo to mecz zakończył się remisem.

• **Czarni Rudzienice - Ossa Biskupiec Pom. 3:3 (1:2)**

0:1 - Draśpa (14), 1:1 - Karczewski (19), 1:2 - Konicz (27), 1:3 - Wiśniewski (80), 2:3 - Dreszler (87), 3:3 - Karczewski (89)

• **Jeziorak Iława - MKS Działdowo 3:3 (1:2)**

0:1 - Brzeziński (20), 1:1 - Krużewski (27), 1:2 - Pokropski (32), 2:2 - Otręba (50), 3:2 - Kamiński (67), 3:3 - Kalisz (84)

• **Motor Lubawa - Polonia Iłowo 6:2 (2:0)**

• **Contract Lubawa - Radomniak Radomno 3:0 (1:0)**

• **Kormoran Zwierzewo - Płomień Turznica 1:3 (0:1)**

• **Mecze przełożone na 13 maja:** Zatoka Braniewo - Dąb Kadyny, Błękitni Ornetka - KS Tyrowo, Polonia Pastęk - Huragan Morąg. **DRYH**

GRUPA 2

1. Zatoka*	40	68:18
2. Contract	35	51:16
3. Błękitni*	35	49:21
4. Polonia P.*	32	48:17
5. Działdowo	29	48:36
6. Płomień	29	33:38
7. Jeziorak	24	31:30
8. Ossa	23	47:31
9. Motor	21	35:35
10. Radomniak	20	31:40
11. Dąb*	17	24:37
12. Tyrowo*	16	26:42
13. Polonia Ił.	12	26:51
14. Kormoran	11	18:49
15. Huragan*	6	18:50

* mecz zaległy

REKLAMA

INWESTYCYJNY ROK SZPITALA W DOBRYM MIEŚCIE

Miniony rok prowadzonemu przez Powiat Olsztyński Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Jerzego Pióra w Dobrym Mieście upłynął pod znakiem inwestycji i zakupów.

Dobromiejski ZZOZ prowadzi obecnie 10 poradni specjalistycznych, w tym otwartą w 2023 r. pracownię endoskopii, dostępną pięć dni w tygodniu. – Tu wykonuje się badania górnego oraz dolnego odcinka przewodu pokarmowego, realizuje diagnostykę chorzeń przełyku, co pozwala na wykrycie zmian chorobowych oraz pobranie materiału do badania histopatologicznego. Badanie daje możliwość przeprowadzania drobnych i mało inwazyjnych zabiegów oraz pobierania wycinków błony śluzowej – wyjaśnia Agnieszka Jarzębińska, dyrektor szpitala.

Aby ułatwić dostęp do tych świadczeń i poprawić bezpieczeństwo pacjentów, w ubiegłym roku uruchomiono nowe wejście do budynku, zmodernizowano schody i przebudowano podjazd, dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Koszt inwestycji wyniósł 120 tys. zł przy wkładzie własnym szpitala na poziomie 25 tys. zł.

Szpital został także wyposażony w sprzęt medyczny o wartości 125 tys. zł (wkład własny placówki na poziomie prawie 12 tys. zł). Zakupiono centralę intensywnego nadzoru z czterema kardiomonitarami, cztery elektryczne łóżka szpitalne oraz szafki przyłóżkowe, co podniosło poziom bezpieczeństwa pacjentów hospitalizowanych na Oddziale Chorób Wewnętrznych.

Dodatkowo dzięki dotacji z Gminy Dobre Miasto szpital kupił osiem łóżek szpitalnych wraz z szafkami przyłóżkowymi. Ich wartość to 110 tys. zł (wkład własny placówki prawie 10 tys. zł). Z kolei dofinansowanie z Gminy Ornetka w wysokości 11 tys. zł pozwoliło na zakup wózka do przewożenia pacien-



Fot. Monika Nowakowska

tów w pozycji leżącej (wkład własny placówki 1 tys. zł). Wsparcie w wysokości 5 tys. zł, które dobromiejski ZZOZ otrzymał od Gminy Świątki, umożliwiło zakup urządzenia mierzącego stężenie dwutlenku węgla, zestawu do ośrodkowego ciśnienia żylnego, termometrów elektronicznych oraz ciśnieniomierzy. Pod koniec 2025 r. z funduszy Programu ochrony ludności i obrony cywilnej Powiat Olsztyński kupił karetkę na potrzeby podstawowego zespołu ratownictwa medycznego stacjonującego w Dobrym Mieście. Pojazd już służy mieszkańcom. Co ważne, ambulans jest wyposażony w napęd na cztery koła.

– To istotne, bo dojazd do wielu wsi i przylegających do nich kolonii jest trudny. Nowa karetka dojedzie więc do pacjenta szybciej, a w przypadku zagrożenia życia bezpiecznie dowiezie go do szpitala niezależnie od miejsca zamieszkania oraz panujących warunków terenowych i atmosferycznych. Środki pozyskane na ten cel wyniosły 0,5 mln zł przy wsparciu z naszego powiatowego budżetu kwotą 170 tys. zł – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Ze środków z rządowego Programu ochrony ludności do dobromiejskiego szpitala trafił też agregat prądowłoczy,



zapewniający alternatywne źródło energii. Jego wartość to około 220 tys. zł.

Już w tym roku, w lutym, zakończyła się realizacja I etapu inwestycji pn. „Zabytek w służbie zdrowia”, która dotyczyła modernizacji dachów zabytkowych budynków dobromiejskiego ZZOZ. Objęła ona m.in. wymianę pokrycia dachowego, rynien, naprawę kominów, instalacji odgromowej, ale także przygotowanie poddasza na pomieszczenia nieużytkowe, wymianę sufitów oraz malowanie pomieszczeń w części Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Psychiatrycznego. Wykonane prace znacznie podniosły jakość pobytu i komfort pacjentów. Koszt realizacji zadania wyniósł 470 tys. zł, z tego aż 460 tys. zł to środki pozyskane w ramach dotacji z programu Polski Ład.

Przygotowania poczynione w ubiegłym roku pozwoliły na otwarcie w marcu tego roku Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej w Barczewie.

– To nowy etap w dziejach naszego szpitala. Dotąd w gminach Barczewo, Purda, Dobre Miasto i Jeziominy nie było bezpłatnego dostępu do rehabilitacji w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. To ważne, bo odpowiedzieliśmy na realne



potrzeby pacjentów, skracając czas oczekiwania na świadczenia i przyspieszając powrót pacjentów do sprawności fizycznej – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Szpital planuje dalsze wyposażanie oddziałów, pozyskiwanie środków zewnętrznych na kolejne inwestycje oraz poszerzanie zakresu świadczeń medycznych.



SPORT.wm.pl

ŚRODA 11.03.2026

MARZEC ZADECYDUJE O AWANSIE

PIŁKA NOŻNA 20 marca trener Jan Urban ogłosi listę piłkarzy powołanych do reprezentacji na rywalizację w barażach o awans do mistrzostw świata. Trzy dni później jego podopieczni rozpoczną zgrupowanie w Warszawie, a 26 marca podejmą Albaniję.

Biało-czerwoni, którzy w grupie eliminacyjnej zajęli drugie miejsce, za Holendrami, po raz trzeci z rzędu o udział w wielkiej imprezie muszą walczyć w barażach. Dwa wcześniejsze podejścia - do mundialu 2022 w Katarze i mistrzostw Europy 2024 w Niemczech - zakończyły się ich sukcesem.

Spotkanie z Albańczykami odbędzie się na PGE Narodowym. Jeżeli piłkarze Urbana zwyciężą, wtedy zmierzą się pięć dni później w finale barażowym na wyjeździe z lepszym zespołem z pary Ukraina - Szwecja. Natomiast pokonani w półfinałach rozegrają 31 marca ze sobą spotkanie towarzyskie.



23 marca w Warszawie rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski

Ukraina, jako drużyna losowana z najwyższego koszyka w barażach, będzie gospodarzem potyczki ze Szwecją. Z powodu toczącej się na jej terenie wojny nie może tam grać, więc na „domowy” obiekt w marcowych meczach wybrała stadion Levante w Walencji.

Jeżeli Szwecja pokona Ukrainę, miejscem finału barażowego z Polską lub Albaniją będzie Sztokholm (Solna). - Zgrupowanie rozpocznie się 23 marca i do meczu z Albaniją odbywać się będzie w Warszawie. Natomiast dalsza część zależy od tego, z kim nasza kadra rozegra drugi mecz pod koniec marca - przekazał PAP rzecznik prasowy reprezentacji Polski Emil Kopański. Jak dodał, lista powołanych piłkarzy zostanie ogłoszona 20

marca w godzinach popołudniowych.

Na razie nie wiadomo, gdzie (i o jaką stawkę) zagra reprezentacja Polski 31 marca. Pod względem logistycznym jest to więc dość trudne zgrupowanie, choćby w kwestii rezerwacji hoteli i organizacji treningów.

- Oczywiście jest to dość niestandardowa sytuacja, ale mieliśmy już z taką do czynienia przy okazji meczów barażowych o awans do mistrzostw Europy w 2024 roku. Wówczas byliśmy przygotowani na dwie opcje - wyjazd do Finlandii lub Walii (ostatecznie Polska grała finał barażowy w walijskim Cardiff i zwyciężyła po rzutach karnych - PAP). Podobnie jest w tym przypadku, przygotowania czynione są dwutorowo, by być gotowym na każdy scenariusz - zapewnił Kopański.

Jak to wygląda w praktyce - np. gdzie odbędą się treningi w kolejnych

dniach po meczu z Albaniją? - Wiele zależy od tego, z kim przyjdzie nam się zmierzyć w drugim spotkaniu. Boiska treningowe są zabezpieczone w obu opcjach - zarówno w przypadku meczu z Ukrainą, jak i ze Szwecją. Dokładny plan zostanie przedstawiony tuż po zakończeniu spotkania z Albaniją, gdy będziemy mieli już pełną jasność - dodał.

W mistrzostwach świata po raz pierwszy wystąpi 48 drużyn. Turniej w USA, Meksyku i Kanadzie odbędzie się od 11 czerwca do 19 lipca. Zwycięzca „polskiej” ścieżki barażowej trafi do grupy F, gdzie jego rywalami będą Holandia, Japonia i Tunezja.

Ile federacje uczestniczące w barażach o awans dostały od Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) propozycji dotyczących bazy na turniej? I czy PZPN ma ewentualnie jakiś wybór? - Federacje otrzymały od FIFA pełen katalog baz tur-

niejowych, dostępny także publicznie. Finałiści mieli obowiązek wybrać maksymalnie pięć baz, które zostaną później przydzielone przez organizatorów. To, która drużyna znajdzie się ostatecznie w konkretnej bazie, jest zależne od wielu czynników. W pierwszej kolejności decyduje ranking FIFA, w dalszych takie aspekty jak odległość do miast-gospodarzy czy nawet środki transportu, którymi drużyny będą podróżować na mecze - przyznał Kopański. - Finałiści, którzy zapewnią sobie awans w barażach, będą wybierać z mniejszej liczby dostępnych jeszcze baz - dodał.

Triumfator „polskiej” ścieżki barażowej rozegra jeden mecz w Meksyku, a dwa kolejne w Stanach Zjednoczonych. Najpierw zmierzy się 15 czerwca z Tunezją w Guadalupie/Monterrey. Pięć dni później w Houston z Holandią, a 26 czerwca w Arlington/Dallas - z Japonią.

Czy PZPN ma już preferencje dotyczące wyboru kraju, w którym kadra Urbana - w razie awansu - będzie stacjonować? - W tej chwili trudno jeszcze mówić o konkretnej lokalizacji bazy spośród tych zawartych w katalogu. Z pewnością będzie ona zlokalizowana w strefie, w której reprezentacja Polski może rozgrywać mecze fazy grupowej - odparł rzecznik reprezentacji.

Niewykluczone, że wpływ na wybór baz niektórych uczestników MŚ 2026 będzie mieć napięta sytuacja w Meksyku.

Po śmierci barona narkotykowego „El Mencho” doszło w tym kraju do niepokojów społecznych i licznych aktów przemocy.

- Takie sytuacje są zawsze niepokojące, jednak FIFA z pewnością jest gotowa na każdy scenariusz.

W obecnym momencie ta sytuacja nas nie dotyczy, ponieważ nie jesteśmy jeszcze finalistami mundialu. Organizatorzy na pewno mają kilka opcji, gdyby - czego oczywiście wszyscy pragnęlibyśmy uniknąć - sytuacja nie uległa deeskalacji - przyznał Kopański.

Przed każdą wielką imprezą piłkarską FIFA organizuje specjalne warsztaty dla uczestników, m.in. dotyczące kwestii organizacyjnych i medialnych. PZPN zapewnia, że trzyma rękę na pulsie. - Polska delegacja uczestniczyła już w warsztatach FIFA, zorganizowanych przy okazji grudniowego losowania grup mistrzostw świata. Wszystkie zmiany we wszelkich zakresach są na bieżąco przesyłane do zainteresowanych federacji, więc w każdym zakresie PZPN jest poinformowany - zakończył rzecznik prasowy reprezentacji.

MACIEJ BIAŁEK (PAP)